ACTA UNIVERSITATIS NICOLAI COPERNICI
BIBLIOLOGIA IV – NAUKI HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNE – ZESZYT 340 – TORUŃ 2000

Krzysztof Nierzwicki

Księgozbiór kartuskiego klasztoru *Sanctae Crucis prope Berezam* w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie*

Kartuski klasztor po wezwaniem Świętego Krzyża w Berezie na Litwie swe istnienie zawdzięcza z jednej strony prężnie funkcjonującej placówce kartuzów kaszubskich, którzy w połowie XVII w., mając ugruntowaną pozycję, rozpoczęli zabiegi o powołanie nowych siedzib profesów św. Brunona – z drugiej zaś – staraniom podkanclerzego litewskiego Kazimierza Leona Sapiehy[1]. Kamień węgielny

* Artykuł niniejszy powstał przede wszystkim na podstawie analizy fragmentu księgozbioru kartuzów z Berezy przechowywanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Chciałbym niniejszym podziękować Oddziałowi Starych Druków BN, a przede wszystkim jej Kierownikowi Pani mgr Marii Bryndzie za udostępnienie listy sygnatur książek proweniencji bereskiej przechowywanych w BN (lista powstała jako efekt badań proweniencyjnych prowadzonych nad całym zespołem starych druków BN) oraz umożliwienie rejestracji poszczególnych woluminów. Podobne podziękowania kieruję do Pani dr Marii Cubrzyńskiej-Leonarczyk – kustosza Oddziału Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie – za udostępnienie wykazu sygnatur książek pochodzących z wielu klasztorów kartuskich przechowywanych w zbiorach BUW, w tym i z klasztoru bereskiego.

[1] Kartuzja bereska, oprócz wielu przyczynków do jej dziejów, doczekała się kilku osobnych studiów historycznych, z których na uwagę zasługują przede wszystkim prace M. Popowskiej, *Rys dziejów kartuzji bereskiej w latach 1648–1831*, Ateneum Wileńskie 13, 1938, z. 1, s. 45–169, która podaje literaturę, jaka ukazała się do roku 1938, oraz kilka artykułów R. Witkowskiego: *Pierwsze lata kartuzji Sanctae Crucis w Berezie*, [In:] *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku*, pod red. G. Błaszczyka i A. Kijasa, Poznań 1994, s. 137–145; *The charterhouse of Bereza Kartuska on the borders of carthusian world*, [In:] *Akten des II. Internationalen Kongresses für Kartäuserforschung in der Kartause Ittingen*, Ittingen 1995, s. 301–310; *Some Remarks on the Charterhouse of Bereza Kartuska*, Publikacje Instytutu Historii UAM 5. Scripta Minora 1, 1996, s. 271–279 czy wreszcie *Szkice z dziejów Kartuzji Bereskiej 1648–1831*, Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica 7, 1995 (druk 1997), s. 73–118, w którym autor zestawił komplet literatury dotyczącej omawianego zagadnienia. Ważnym źródłem dla poznania dziejów kartuzji w Berezie są również zachowane kroniki klasztorne

pod nową pustelnię położono w czerwcu 1648 roku, zaś konsekracja jej świątyni nastąpiła w 1666 roku. Tam też spoczęły doczesne szczątki zmarłego w 1656 roku fundatora.

Kartuzja bereska w ciągu swej niemal 200–letniej historii przeżywała okresy świetności i upadku. Skasowana została przez władze carskie w odwecie za pomoc, jakiej udzieliła powstańcom z 1831 r.[2] Ostatnich chwil doczekała pod rządami bodaj najsłynniejszego przeora Pawła Gienjusza, którego postać w polskiej historiografii odnotowywana była wielokrotnie[3].

Biblioteka konwentu – zgodnie z przyjętymi w regule zakonnej normami – powstała zapewne tuż po osiedleniu się w Berezie pierwszych mnichów kartuskich, swe podstawy zawdzięczając klasztorowi macierzystemu oraz zapewne hojności fundatora[4]. Jej zasób w przededniu kasaty obliczany był na 2314 woluminów, co w zestawieniu z księgozbiorami innych klasztorów wschodnich ziem Rzeczpospolitej plasuje ją w gronie książnic więcej niż średnich rozmiarów[5].

Jakkolwiek sam klasztor – o czym już wspomniano – znalazł swoich historiografów, tak biblioteka bereska do tej pory traktowana była zupełnie marginalnie[6],

---

spisane przez o. Franciszka Pasiekę, profesa kartuzji bereskiej: *Saeculum Carthusiae Berezanae* (przechowywana obecnie w Bibliotece Kórnickiej PAN, sygn. BK 106 (dalej Pasieka, *Saeculum*), por. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 1, opr. R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 289–290), którą opublikował R. Witkowski, *Saeculum Cartusiae Berezanae*, Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica 7, 1995 (druk 1997), s. 173–244, oraz *Historia Centum annorum Carthusiae Sanctae Crucis prope Berezam in Lithuania sitae conscripta a fratre [...] vicario anno 1748* (przechowywana również w Bibliotece Kórnickiej sygn. BK 105), por. *Katalog rękopisów staropolskich...*, s. 285–289; kronikę o takim samym tytule posiada Wyższe Seminarium Duchowne Księży Werbistów w Pieniężnie – por. H. Gzella, *Odnaleziony manuskrypt z XVII wieku*, Collectanea Theologica 52, 1982, fasc. I, s. 203–207.

[2] Zob. m.in. M. Popowska, op. cit., s. 154–163; R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, s. 114–116.

[3] Zob. m.in. A. Ważyński, *Rys życia śp. X. Pawła Gieniusza*, Warszawa 1854; J. Bartoszewicz, *Gienijusz Paweł*, [In:] *Encyklopedia powszechna*, t. 9, Warszawa 1900, s. 881; J. Bazydło, *Gieniusz Paweł*, [In:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, szp. 1063–1064; zaś z najnowszych opracowań zob. R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, s. 101–103.

[4] Zob. fragment niniejszego artykułu poświęcony proweniencji księgozbioru.

[5] Przewyższają ją pod tym względem – co naturalne – m.in. biblioteki jezuickie, dominikańskie, pijarskie i bazyliańskie, por. M. Pidłypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Wrocław 1996, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1815. Bibliotekoznawstwo XX, s. 173–177.

[6] Ważnym źródłem obrazującym ostatnie dni kartuzji, w którym również pewne fragmenty poświęcono bibliotece klasztornej, jest przechowywany w Bibliotece Kórnickiej PAN odpis wizytacji z 1830 r. sygn. BK 107: *Wizyta kościoła i klasztoru XX. kartuzów w guberni grodzieńskiej w powiecie i dekanacie prużańskim położonego, o wiorstę od miasteczka Berezy. Przez naznaczonego z rządu diecezjalnego wileńskiego za rok 1830 odprawiona i w czterech egzemplarzach opisana* – cyt. dalej jako *Wizyta*. Drugi odpis tej kroniki znajduje się w Wilnie, por. *Feodalinių žemės valdų Lietuvoje inventorių aprašymas*, sudare V. Abramavičius, Vilnius 1963, s. 421–422, poz. 1310.

zwykle przy okazji ogólnych prac poświęconych kartuzji. Odrobinę miejsca jej dziejom poświęcili: Julian Ursyn Niemcewicz w swej relacji z pobytu w Berezie w 1819 r.[7], Eustachy Tyszkiewicz, Franciszek Radziszewski, Jan Kurczewski, Maria Popowska, Piotr Paweł Gach, Rafał Witkowski[8] i paru innych autorów[9].

Księgozbiór kartuzów bereskich w momencie kasaty w świetle dokumentów ostatniej wizytacji z 1830 r. liczył, jak już nadmieniono, 2314 woluminów[10]. Dalsze losy jego znacznej części są dzisiaj nieznane. Ogółem w kilku bibliotekach kraju i zagranicy przechowuje się obecnie 187 dzieł w 182 woluminach z dawnego zasobu. Największy fragment liczący 175 woluminów znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie; pojedyncze książki rejestrują kolejne dwie biblioteki warszawskie: Uniwersytecka i Publiczna Miasta Stołecznego Warszawy oraz Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie[11]. Kilka druków i rękopisów przechowuje Biblioteka Kórnicka PAN. Na ile liczby te odpowiadają rzeczywistym zasobom druków bereskich zebranych we wspomnianych książnicach, trudno dzisiaj odpowiedzieć. Badania proweniencyjne, jakie tam prowadzono, objęły tylko pewne fragmenty całych księgozbiorów[12]. Niewątpliwie zatem pośród pozostałych, nie prze-

---

[7] J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 roku*, Petersburg 1859, s. 337–339.

[8] E. Tyszkiewicz, *Wiadomość historyczna o zgromadzeniach i fundacjach męskich i żeńskich rzymskokatolickich klasztorów w diecezji wileńskiej...*, Teka Wileńska 2, 1857, s. 245–246; F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych [...] w Królestwie Polskim, Galicji, Wielkim Księstwie Poznańskim i zachodnich guberniach państwa rosyjskiego*, Kraków 1875, s. 2; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912, s. 323; idem, *Bereza Kartuska*, [In:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 3–4, Warszawa 1904, s. 239; M. Popowska, op. cit., s. 83–86; P. P. Gach, *Les chartreux en territoire polonaise entre 1772 et 1831*, [In:] *La naissance des chartreuses*, Grenoble 1986, s. 429–446; idem, *Kartuzi na ziemiach polskich w latach 1772–1831*, Roczniki Humanistyczne 35, 1987 [druk: 1991], z. 2, s. 133; R. Witkowski, *Some Remarks...*, s. 278; idem, *Szkice z dziejów...*, s. 107–108.

[9] M.in. H. E. Wyczawski, *Kościelne zbiory biblioteczne (wiek XVI–XVIII)*, [In:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1976, s. 533; M. Pidłypczak-Majerowicz, op. cit., s. 49, 70–71 (na stronach tych autorka jako bereskiego bibliotekarza wymienia Jerzego Schwengla, który faktycznie był w latach 1735–1766 przeorem w kartuzji „Raj Maryi" pod Gdańskiem), 113, 155, 175, 176; K. Nierzwicki, *Warsztat bibliotekarski w kartuzji kaszubskiej w drugiej połowie XVIII w.*, Libri Gedanenses 13/14, 1997, s. 82.

[10] *Wizyta*, k. 32; taką liczbę podają w ślad za tym źródłem także m.in. M. Popowska, op. cit., s. 84 i R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, s. 108; por. inne wyliczenie J. Kurczewskiego, *Biskupstwo wileńskie...*, s. 323.

[11] *Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. t. 2: B, cz. I: *Babrius-Biblia*, opr. T. Komender i H. Mieczkowska, Warszawa 1998 (Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie), poz. 1050, 1083/a; *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Cz. III: Polonica XVII wieku*, oprac. J. Rudnicka przy współudz. J. Górki i K. Sokołowskiej-Grzeszczykowej, Warszawa 1976, s. 214–215, 383, 384, poz. 1065, 2108, 2112; *Senoji Lietuviška Knyga. Vilniaus Universitete (Leidiniu iki 1800 m. bibliografijos rodyklė)* I, Vilnius 1959, s. 34–35, poz. 19.

[12] Kartotekę proweniencji całego zasobu starych druków spośród wymienionych bibliotek posiada jedynie Biblioteka Kórnicka. Wśród jej zbiorów dochowały się 2 druki z Berezy: sygn. 31219,

badanych zasobów znajdują się dalsze tomy będące niegdyś w posiadaniu kartuzów litewskich. Jednoznaczną odpowiedź w tej kwestii będzie można dać wówczas, kiedy prace te zostaną definitywnie ukończone. Nie można zatem wykluczyć, iż ustalone w toku dalszych badań nowe dane będą wymagały reinterpretacji, zaś wnioski postawione na podstawie zdezaktualizowanych informacji trzeba będzie zrewidować.

Pomimo tych wątpliwości i zastrzeżeń – zupełnie celowa wydaje się wszakże publikacja zebranych materiałów, choćby z uwagi na niezwykłą skromność literatury odnoszącej się do intelektualnej i duchowej działalności polskich kartuzji[13], której najbardziej wyrazistym probierzem był ilościowy i jakościowy stan zgromadzonego przez nie księgozbioru.

127499; również w odniesieniu do Biblioteki Miasta Stołecznego Warszawy mamy pewność, iż poza trzema drukami kartuskimi wymienionymi w publikowanym katalogu (por. *Katalog starych druków...*) książnica ta nie przechowuje więcej dzieł z proweniencją bereską. Informację tę uzyskałem od Pani Marty Parnowskiej – kierownika Oddziału Starych Druków BP, która proweniencyjnie przebadała niemal cały starodruczny zasób biblioteki, za co chciałbym – korzystając z okazji – serdecznie podziękować.

[13] Funkcjonujące na szeroko rozumianych ziemiach polskich klasztory kartuskie w większości nie doczekały się odrębnych publikacji. Najwięcej miejsca w literaturze poświęcono kartuzji kaszubskiej, która doczekała się kilkudziesięciu artykułów oraz trzech książek. Kompletną bibliografię dotyczącą kaszubskiego klasztoru zebraną do 1993 r. zestawił R. Witkowski, zob. *Bibliography of the Charterhouse in Kartuzy (German Karthaus) in the vicinity of Gdańsk (German Danzig)*, [In:] *Die Kartäuser und ihre Welt – Kontakte und gegenseitige Einflüsse*, Bd. 1, Analecta Cartusiana 62, 1993, s. 293–299. Zupełnie jednak marginalnie interesowano się księgozbiorami polskich kartuzji (por. T. Borawska, H. Rietz, *Losy biblioteki klasztornej kartuzów kaszubskich na tle dziejów kartuzji Paradisi Beatae Mariae*, Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej 43, 1993, nr 1/2, s. 15–35 i tłumaczenie tegoż: *Das Schicksal eines Klosters und seiner Bibliothek im Kaschubenlande – Cartusia Paradisi Baetae Mariae in Casubia prope Gedanum sita*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 1137, 1994, z. 11, s. 119–141; R. Witkowski, *Próba rekonstrukcji biblioteki kartuzji „Passionis Christi" w Legnicy*, [In:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, pod red. A. Pobóg-Lenartowicz i M. Derwicha, Opole 1995, s. 93–105; idem, *The Two Medieval Charterhouses in Zips and their Libraries*, [In:] *The Mystical Tradition and the Carthusians*, Vol. 10, Analecta Cartusiana 130, 1996, s. 45–70; K. Nierzwicki, Księgozbiór kartuskiego konwentu Paradisus Beatae Mariae na Kaszubach. Polonika, Toruń 1995, praca magisterska, maszynopis, 240 s.; idem, *Warsztat bibliotekarski...*, s. 69–91; idem, *Inkunabuły biblioteki kartuskiego klasztoru „Raj Maryi" na Kaszubach*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Bibliologia 2/3, 1998, s. 349–400 i wersja niemiecka tegoż: *Inkunabeln der Kartause „Paradisus Mariae" in Kaschuby*, [In:] *Die Kartäuser und das heilige Römische Reich*, Bd. 2, Analecta Cartusiana 140, 1999, s. 35–88; idem, *Rękopisy kartuskiego klasztoru Paradisus Beatae Mariae na Kaszubach*, [In:] *Kartuzi. Teksty. Książki. Biblioteki*, wyd. S. Lorenz, E. Potkowski, Warszawa 1999, s. 117–135. Dopiero ostatnie lata przyniosły w tym zakresie pewne ożywienie, czego ukoronowaniem była zorganizowana w Warszawie we wrześniu 1996 roku polsko-niemiecka konferencja nt. Książek, bibliotek i kultury piśmiennej kartuzów, z której referaty ukazały się w 1999 r. (zob. *Kartuzi. Teksty...*, j.w.); por. także J. Puchalski, *Polsko-niemiecka konferencja „Książki, biblioteki i kultura piśmienna kartuzów"*, Bibliotekarz 3, 1997, s. 23; R. Witkowski, *Kongresse. Rückblick. „Bibliotheken der Kartäuser 16./17. 9. 1996, Warschau"*, Collectio Cartusiana 17, 1997, s. [1]–2.

Geneza oraz dzieje biblioteki do kasaty klasztoru w 1831 r.

Początki biblioteki klasztornej sięgają czasów powołania do życia samej kartuzji. W pierwsze księgi, zgodnie z obyczajami panującymi podczas nowo zakładanych filii zakonu, wyposażył bereską placówkę macierzysty dom „Raj Maryi" pod Gdańskiem. Trudno ustalić liczbę książek z owego pierwszego uposażenia, bowiem egzemplarzy noszących ślady wcześniejszej przynależności do kartuzji na Kaszubach zachowało się jedynie kilka[14]. W zestawieniu z liczbą dzieł, w jaką zaopatrzyli kaszubscy mnisi swą pierwszą filię w Gidlach[15], Bereza wypada nader skromnie. Nie można jednakże wykluczyć, iż liczba ta była znacznie większa, a obecny brak woluminów proweniencji kaszubskiej w zbiorze bereskim jest wynikiem ich pokasacyjnego rozproszenia.

Lokalizacja pierwszego **pomieszczenia** bibliotecznego nastręcza pewne trudności. Wiemy natomiast, że w okresie, kiedy zabudowania klasztorne rozrosły się znacznie, księgozbiór konwentu otrzymał już własne pomieszczenie, poza którym tylko niewielką część książek, tzw. *ad usum ecclesiae*, przechowywano w świątyni[16]. W świetle opisu ostatniej wizytacji z 1830 r. biblioteka zlokalizowana była w osobnym – opatrzonym szafami – pomieszczeniu nad sklepieniem wielkiego krużganka, przy którym usytuowane były eremy ojców[17].

Księgozbiór dzielił losy całego klasztoru. Ciężkie chwile dla zakonników, jakie nadchodziły wraz z licznymi wojnami, miały niewątpliwie wpływ na stan książnicy. Wprawdzie nie zachowały się informacje o zniszczeniach w zasobie książek, ale możemy przypuszczać, że dochodziło do tego. Niewątpliwą szkodę przynosiły jednak ogólne straty w kartuzji, która po okresach grabieży, najazdów i wymuszaniach kontrybucji wpierw uzupełniała ubytki w majątku i kasie klasztornej, na dalszy plan odkładając zakupy książek. W miarę stabilna egzystencja konwentu dokonywała się w okresie przedrozbiorowym, chociaż i wówczas klasztor doznawał niepokojów. Osiedlenie mnichów przypadło na okres konfliktów Rzeczypo-

---

[14] W zbiorach BN udało się ustalić jedynie dwa takie druki sygn.: BN XVII. 3. 19351, BN XVII. 3. 18540.

[15] Do dzisiaj w zbiorach BUW zachowały się co najmniej 24 druki będące niegdyś w posiadaniu kartuzów gidelskich, które mają wcześniejszą notę proweniencyjną kartuzji kaszubskiej.

[16] *Wizyta*, k. 10 i 10^{v}, gdzie wymienia się – poza przechowywanymi w bibliotece – „księgi kościelne obrządkowe": 58 drukowanych i 39 rękopiśmiennych; zob. również w kronice F. Pasieki informację o pożarze w kościele wywołanym przez nieostrożnego mnicha, podczas którego spaliły się stalle, ale również „Psalterium", „Graduale" i „Agenda" – HCA, rok 1724.

[17] *Wizyta*, k. 11; opis krużganka daje też M. Popowska, op. cit., s. 59, przypis 59; Kartuzja Bereska nie posiadała najprawdopodobniej małego krużganka, gdzie swoje miejsce miała zwykle biblioteka (tak było np. w Raju Maryi), por. R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, s. 90.

spolitej z Kozakami i Tatarami, których echa pobrzmiewały w Berezie raczej słabo. Dopiero lata wojny z Turkami oraz wojna domowa roku 1700 pozostawiają pierwsze blizny na organizmie kartuzji[18]. Spokój eremu mączony był również w czasie wojny północnej, głównie najściami oddziałów szwedzkich, rosyjskich i litewskich. Spore kontrybucje zapłacił klasztor w 1706 i 1708 roku.

Zdecydowanie najgorzej zaczęło się powodzić się kartuskim mnichom z chwilą dostania się pod zabór rosyjski, głównie za sprawą szeregu niekorzystnych zarządzeń władz duchowieństwa świeckiego, mających w swych skutkach zerwanie kontaktu kartuzji z władzami prowincji i Kapitułą Generalną[19]. Z tej też przyczyny nastąpiło w klasztorze znaczne obniżenie dyscypliny, spadło także morale zakonników, zaś o książkach dowiadujemy się z dziennika urzędowego biskupa wileńskiego Jana Nepomucena Kossakowskiego pod datą 1805 r., że zakonnicy „Najnieprzyzwoitsze czynią wydatki, gdyż w roku zeszłym na gorzałkę wydali 10.367 zł. 12 gr., na wino i arak 5. 446 zł. 10 gr. a na książki tylko 131 zł. 10 gr., rachując w to i kalendarze"[20].

Niewiele lepiej było w kilkanaście lat później, skoro zwiedzający w 1819 roku kartuzję Julian Ursyn Niemcewicz tak opisał zastałą sytuację: „Prosiłem przeora o pozwolenie widzenia biblioteki; nie dozwolił ażem musiał wypić dwa kieliszki nieprzyjemnego wina z Odessy. Trzeba było wiele czasu, nim znaleziono klucz do księgarni, starego sługę klasztornego za przewodnika, nim pod szczytem znaleziono bibliotekę samą. To wszystko silnie przywiodło na myśl niektóre z *Monachomachii* sceny. Biblioteka nie odpowiadała oczekiwaniu mojemu. Prócz niewielkiej liczby dawnych klasycznych edycyj, reszta ksiąg ascetycznych, wiele kazań i medytacyj w rękopismach..."[21].

W rok później (1820), podczas wizytacji dokonano ostatniego spisu biblioteki[22]. Ks. Jan Kurczewski, który korzystał z tego nie istniejącego już dzisiaj wykazu, podaje, że: „Miłośnicy wiedzy mieli dość sporą bibliotekę, w której się znajdowało dzieł odnośnych do 1) Pisma św. 154; 2) Teologii moralnej 249; 3) Teolog. polemicz. 121; 4) Historyi kościel. 177; 5) Historyi powsz. 126; 6) kaznodziejskich 245; 7) ascetycznych 176; 8) prawnych i kanonicznych 139; 9) medycznych i filozoficznych 135; 10) filologicznych 165; niektórych po kilka egzemplarzy"[23].

Ostatnie dziesięciolecie przed zniesieniem kartuzji przyniosło w tej kwestii pewne polepszenie, być może za sprawą obranego w 1829 roku na prokuratora, zaś

---

[18] W tym czasie spalono dwór kartuski oraz kilka wsi będących ich własnością, por. M. Popowska, op. cit., s. 120–122, przypisy 381–385.

[19] Ibidem, s. 131–133, przypis 449.

[20] Ibidem, s. 134; por. M. Pidłypczak-Majerowicz, op. cit., s. 113.

[21] J. U. Niemcewicz, op. cit., s. 339.

[22] Odpowiednie rozporządzenia władz carskich oraz Kolegium Duchownego w Petersburgu nakładały na biskupów obowiązek corocznego wizytowania klasztorów. Akta wizytacji miały być nadsyłane do Petersburga. Oprócz wielu informacji o klasztornym majątku miały zawierać m.in. spis biblioteki i archiwum, por. P. P. Gach, *Mienie polskich zakonów i jego losy w XIX wieku*, Rzym 1979, s. 39.

[23] J. Kurczewski, *Bereza kartuska*, s. 239.

w 1830 na przeora Pawła Gienjusza. W świetle przekazu pozostawionego nam przez ostatnich wizytatorów kartuzji z 1830 roku obraz biblioteki rysował się znacznie lepiej. Od ostatniej wizytacji w 1820 roku bibliotekę znacznie wzbogacono, a książki – o czym wspomniano – solidnie opracowane i odpowiednio zabezpieczone przechowywano w osobnym pomieszczeniu[24].

Źródła zaopatrywania biblioteki

Dary. Skąpy materiał archiwalny pozwala na odtworzenie w zasadzie tylko jednego ze sposobów zaopatrywania dawnej książnicy bereskiej, mianowicie darowizn. Niezwykle istotne dla ich zobrazowania jest ustalenie proweniencji poszczególnych egzemplarzy książek. Źródłem dla tych informacji są przede wszystkim pozostawione na zachowanych tomach zapiski własnościowe poprzednich właścicieli. Bardzo nieliczna część z ich nazwisk znalazła się na liście benefaktorów kartuzji, zamieszczonej na kartach przywoływanej wcześniej kroniki F. Pasieki *Saeculum Cartusiae Berezanae*. Kronikarz nie podaje jednakże żadnych informacji o rodzaju poczynionych przez nich donacji[25].

Największa liczba książek (14 dzieł w 10 woluminach)[26], zanim trafiła na Litwę, była w posiadaniu kolońskiego duchownego oraz uczonego tamtejszego uniwersytetu Henryka Cofferena zmarłego w 1634 roku. Henricus Cofferen (Coffraeus, Coffräus) pochodził z położonego nieopodal Kolonii miasteczka Erkelenz (Ercklensis). Za sprawą swego wuja Rutgera Rüttena znalazł się w Kolonii, gdzie w latach 1588–1609 nauczał w Montaer-Gymnasium. W 1599 uzyskał stopień licencjata, a w 1609 roku doktorat z teologii. W latach 1597–1600 był dziekanem wydziału *artium*, a od 1609 roku do śmierci profesorem wydziału teologicznego, gdzie od 1611 pełnił funkcję dziekana. W latach 1614–1616 piastował urząd rektora uniwersytetu. Obok funkcji uczelnianych zajmował Cofferen wysokie stanowiska w kapitułach kilku kościołów kolońskich. Był kanonikiem przy kościołach św. Gereona i św. Urszuli, wreszcie proboszczem św. Kolumbana[27]. Pozostaje znalezienie odpowiedzi na pytanie o drogę, jaką książki Cofferena odbyły z odległej

---

[24] *Wizyta*, k. 32.

[25] Pasieka, *Saeculum*, f. 46^{r}–52^{r}; R. Witkowski, *Saeculum Cartusiae Berezanae*, s. 227–234.

[26] BN XVII. 2. 6312, XVII. 3. 20570, XVII. 3. 19060, XVII. 3. 20296, XVII. 3. 20396, XVII. 3. 20264, XVII. 3. 21617, XVII. 2. 1269, XVII. 2. 1270, XVII. 4. 8892, XVII. 3. 19052, XVII. 4. 8892, XVII. 3. 19052.

[27] *Stifter und Stiftungen des Köllner Gymnasial- und Stiftungsfonds 1. Sammelband: Alartz bis Ferris* (*Stiftungen des Kölner Gymnasial- und Stiftungsfonds*, Bd. 12), Bearbeitung v. K. H. Boley, Köln-Porz 1987, s. 172; *Die Matrikel der Universität Köln*, Bd. 4: 1559–1675, vorbereitet v. H. Keussen, Düsseldorf 1981, s. 256; F. J. Bianco, *Die alte Universität Köln und die spätern Gelehrten Schülern dieser Stadt*, Th. 1, Köln 1855, s. 529, 835, Th. 2: *Die ehemalige Universität und die Gymnasien zu Köln*, Köln 1850, s. 49; L. Sels, *Studienstiftungen aus dem Kreise Erkelenz*, Heimatblätter. Monatschrift für Heimatkunde Jahrgang 15, 1935, Nr 9, s. 51–52, 64–65.

Kolonii, zanim zasiliły klasztorną librarię bereską. Niestety w świetle zebranych materiałów nie wydaje się to sprawą łatwą. Skromne archiwalia oraz jedynie przypuszczenia pozwalają podjąć próbę prześledzenia wydarzeń, które sprawiły, że fragment księgozbioru Cofferena trafił do bereskiej pustelni. Kluczem do rozwikłania tajemnicy są dzieje księgozbioru macierzystej kartuzji „Raj Maryi", którego pozostałości przechowuje się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Pelplinie. Wśród tego zasobu znajduje się spory, bo liczący jeszcze dzisiaj 117 dzieł, fragment księgozbioru Cofferena. To właśnie z Kaszub drobna część owej kolekcji trafiła również do Berezy. Warto zatem zastanowić się, w jaki sposób zbiór kolońskiego kolekcjonera znalazł się na Pomorzu. Liczne źródła archiwalne do dziejów kartuzji kaszubskiej zebrane przez jednego z jej ostatnich przeorów Jerzego Schwengla nigdzie nie wzmiankują osoby Cofferena. Jedyny ślad, jaki pozostaje nam do prześledzenia, to informacja zawarta w liście, który w 1599 roku na ręce ówczesnego przeora „Raju Maryi" – Lamberta Ningla przesłał jego siostrzeniec, kanonik przy kościele św. Seweryna w Kolonii Jan Dresanus († 1653)[28]. Dowiadujemy się z niego, iż Dresanus posyła do Kartuz kilka książek oraz – co najistotniejsze – oświadcza, że przypuszczalnie zamiarem jego będzie, aby po śmierci cała biblioteka, na którą składają się w głównej mierze książki teologiczne i z zakresu prawa kanonicznego, trafiła do klasztoru pomorskiego[29]. Zarówno miejsce, jak i czas działania obu kolońskich duchownych oraz fakt, iż zmarły w 1639 roku brat Henryka Cofferena – Jan był – podobnie jak Dresanus – kanonikiem w kościele św. Seweryna, wyraźnie wskazują, iż osoby te znały się. Można założyć, że jeśli nie jedyną, to z pewnością najbardziej prawdopodobną jest wersja wydarzeń, w której księgozbiór Cofferena – w niewyjaśniony w chwili obecnej sposób – znalazł się w bądź we władaniu samego Dresanusa, którego z pewnością znał osobiście, bądź wykonawców jego testamentu i, o ile spełniło się przyrzeczenie dane w liście z 1599 roku przeorowi Ninglowi – trafił do biblioteki „Raju Maryi". Wątpliwości, jakie nasuwają się w tej kwestii, to nade wszystko zupełny niemal brak w kolekcji kartuskiej książek pochodzących z własnej biblioteki Dresanusa. Niestety na obecnym etapie badań nie udaje się ich wyjaśnić, zaś problem ów oczekuje rozwiązania w toku przyszłych studiów.

Na odpowiedź czeka również pytanie, dlaczego bereskie egzemplarze pozbawione są zapiski własnościowej „Raju Maryi", w taką bowiem zaopatrzone są

---

[28] W swym dziele *Apparatus ad annales Cartusiae Paradisi B.M.V.* Schwengel umieścił nazwisko Dresanusa obok not o śmierci innych dobroczyńców klasztoru z drugiej i trzeciej dekady XVII w.; por. G. Schwengel, *Apparatus ad annales Cartusiae Paradisi B.M.V.* Pars II, Analecta Cartusiana 90: 10, 1982, s. 437, natomiast dokładną datę jego śmierci podał w *Appendix ad Tom. IV Propaginis S. O. Cartusiensis*, Pars I, Analecta Cartusiana 90: 8, 1983, s. 37; F. J. Bianco, *Die alte Universität Köln und die spätern Gelehrten Schülern dieser Stadt*, Th. 2: *Die ehemalige Universität und die Gymnasien zu Köln* [...], Köln 1850, s. 135.

[29] BG PAN Ms. 1311, G. Schwengel, *Apparatus ad annales Cartusiae Paradisi B.M.V. prope Dantiscum Tomus IV ab anno 1589 ad annum 1645*, s. 320–321.

wszystkie „coffereniana" z Kartuz znajdujące się dzisiaj w Pelplinie. Wydaje się, że przywieziona na Kaszuby spuścizna Cofferena została podzielona i od razu pewną jej część przeznaczono jako fond uposażeniowy dla kartuzji litewskiej, ale nie mamy co do tego pewności. Jeśli tak było w istocie, książki te zatem musiały przybyć do klasztoru kaszubskiego najprawdopodobniej dopiero w latach 50. XVII w.[30], bowiem nie obdarowano nimi powstałej kilka lat wcześniej (1644) pierwszej filii „Raju Maryi" – kartuzji w Gidlach[31].

Biblioteka Cofferena w świetle jej fragmentów zachowanych w Pelplinie jawi się nam jako książnica zasobna, zgromadzona przez uczonego, któremu książki niezbędne były do realizacji zarówno posług duszpasterskich, jak i pasji naukowych. Większość woluminów okrywa solidnie wykonana oprawa ze skóry cielęcej na deskach lub kartonie ze ślepo tłoczoną ornamentyką, chociaż nie brakuje charakterystycznych dla XVII w. opraw pergaminowych. Dominuje w tym zbiorze piśmiennictwo religijne, nieco tylko uzupełnione o dzieła prawnicze czy historyczne. Podobnie jest w części znajdującej się niegdyś w Berezie.

Poza spuścizną Cofferena w zbiorach bereskich znajdują się pojedyncze egzemplarze stanowiące niegdyś własność – poza drobnymi wyjątkami – kilku osób związanych bezpośrednio z kartuzją. Do grona tych postaci możemy zaliczyć Kazimierza Jana Sapiehę, spadkobiercę, bezdzietnie zmarłego fundatora klasztoru Kazimierza Leona Sapiehy[32]. W omawianym zbiorze odnotowano cztery dzieła z jego legatu opatrzone zapiską *Ex dono Ill[ustrissi]mi D[omi]ni Casimiri Joannis Sapieha*[33]. Znalazło się tutaj m.in. wielkie historyczne dzieło Everharda Wassenberga *Commentariorum de bello* tłoczone w Antwerpii w 1641 roku[34]. Kazimierz Jan nie ograniczał się tylko do darowizn na rzecz kartuzji. Szczodrą ręką obdarowywał wiele instytucji kościelnych, fundując niektóre od podstaw, np. klasztor dominikanów w Zasławiu. Nie mamy konkretnych informacji o jego bibliotece, ale wiadomo, że ród Sapiehów słynął z ogromnych kolekcji. Znakomitą bibliotekę w Różanej, przekazaną testamentem Akademii Wileńskiej, posiadał fundator bereskiego klasztoru Kazimierz Lew[35]. Wychowując się na jego dworze, młody Jan zapewne tam zdobywał pierwsze doświadczenia w obcowaniu z książką.

---

[30] Najprawdopodobniej po 1653 – czyli roku śmierci Dresanusa.

[31] Pośród zarejestrowanych 120 woluminów z Gidel w BUW nie natrafiono na ani jedno dzieło z dawnej biblioteki Cofferena.

[32] Obaj mężowie zostali pochowani w Berezie Kartuskiej, por. A. Rachuba, *Kazimierz Leon (Lew)*, [In:] *Dom Sapieżyński*, oprac. E. Sapieha, Warszawa 1995, s. 262–272; idem, *Kazimierz Jan Paweł*, [In:] ibidem, s. 336–356; Pasieka, *Saeculum*, f. 46^{v}; R. Witkowski, *Saeculum Cartusiae Berezanae...*, s. 228.

[33] BN XVII. 3. 18865, XVII. 2. 5623, XVII. 3. 19829, XVII. 1. 667.

[34] BN XVII. 1. 667.

[35] J. Długosz, *Sapieha Kazimierz Lew*, [In:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, Warszawa, Łódź 1972 (dalej SPKP), s. 788–789; F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych [...] w Królestwie Polskim, Galicji, Wielkim Księstwie Poznańskim i zachodnich guberniach państwa rosyjskiego*, Kraków 1875, s. 72.

W gronie osób, które miały udział w powiększeniu zasobów klasztornej librarii, znalazło się kilku przedstawicieli wyższego i niższego duchowieństwa świeckiego diecezji wileńskiej.

W zbiorach pokartuskich udało się odnaleźć książkę będącą wcześniej w posiadaniu znakomitego bibliofila, biskupa wileńskiego Konstantego Brzostowskiego (1644–1722)[36]. Swą pokaźną bibliotekę gromadził od wczesnej młodości, nabywając wiele dzieł podczas licznych podróży do Rzymu i Paryża. Jeszcze za życia podzielił ją pomiędzy kapitułę wileńską a Bibliotekę Akademii Wileńskiej[37]. W jego biografii odnajdujemy sporo akcji dobroczynnych na rzecz klasztorów własnej diecezji. Wśród owych przedsięwzięć warto wymienić sprowadzenie do Wilna pijarów czy budowę kościoła dla dominikanów w Kalwarii[38]. Kartuscy mnisi doświadczyli jego szczodrości nie tylko w postaci darów książkowych. Posiadamy również informację o tym, iż w 1687 roku biskup zapisał im wybudowany własnym kosztem spichlerz w Brześciu[39].

Zakupione w 1701 r. dzieło Adama Opatowskiego *Tractatus Theologicus* tłoczone w Krakowie w 1644 r. pozostawił kartuzji proboszcz bereski oraz kanonik kapituły chełmskiej Wojciech Liszkowski († 1715)[40]. Należał on bez wątpienia do znamienitszych benefaktorów kartuzji, został bowiem pochowany wraz z największymi dobrodziejami w kościele klasztornym[41].

Pewna część książek trafiła do kartuzji w formie darów od zakonników bereskich. Trzeci rektor kartuzji Józef Bodanowicz (niekiedy w źródłach wymieniany jako Bogdanowicz), profes Wielkiej Kartuzji, pochodzący z Wielkiego Księstwa Litewskiego[42], pozostawił swemu klasztorowi trzy dzieła, w tym kazania jezuickiego egzegety Gaspara Sancheza[43].

Na karcie tytułowej niezwykle popularnej *Złotej książeczki* – ascetycznego dziełka Alberta Wielkiego zachowała się nota proweniencyjna w brzmieniu *Ex libris Ferdinandii Billig*[44], położona ręką pochodzącego z Bonn 11 przeora kartuzji *Sanctae Crucis* Ferdynanda Billiga († 1736), do 1728 roku pełniącego taką samą funkcję w kartuzji gidelskiej[45].

---

[36] BN XVII. 1. 6199.

[37] B. Wit-Święcicki, *Brzostowski Konstanty*, [In:] SPKP, s. 96; E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie...*, t. 2, Warszawa–Kraków 1927, s. 474, 477, 483.

[38] J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie...*, s. 50–52; K. Piwarski, *Brzostowski Konstanty*, [In:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 50–52.

[39] M. Popowska, *Rys dziejów...*, s. 100.

[40] BN XVII. 3. 664.

[41] Pasieka, *Saeculum*, f. 19^{r}, 49^{r}; R. Witkowski, *Saeculum Cartusiae Berezanae*, s. 198, 231.

[42] Pasieka, *Saeculum*, f. 29^{v}–30^{v}; R. Witkowski, *Saeculum Cartusiae Berezanae*, s. 210–211.

[43] BN XVII. 3. 20781, XVII 3. 148, XVII 3. 19513.

[44] BN: XVII. 1. 5333.

[45] R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, s. 97; Pasieka, *Saeculum*, f. 36^{v}–37^{r}; R. Witkowski, *Saeculum Cartusiae Berezanae*, s. 217–218.

Grono zakonników, których książki zasiliły klasztorną librarię, uzupełnia także Adolf Strunk z Kolonii († 1732). Do monasteru bereskiego wstąpił w 1697 roku, po czym jakiś czas przebywał w kartuzji gidelskiej i gdańskiej. Z jego daru zachowała się książka Jana a Jesu Maria *Disciplina claustralis* wydana w Kolonii w 1621 roku[46].

Obok tego należy również wskazać na cztery druki będące własnością dwu zakonników bazyliańskich. Trzy z nich posiadają zapiskę własnościową rzymskiego prokuratora bazylianów (1690–1700) Polikarpa Filipowicza[47], zaś jeden został podarowany kartuzji – o czym świadczy formuła notki proweniencyjnej – przez uczonego mnicha, doktora teologii i generalnego wikariusza zakonu bazylianów Pachomiusa Ohilewicza[48]. Jakkolwiek w stosunku do książki będącej własnością Ohilewicza wiemy, że trafiła do kartuzji w formie daru, to trudno nam wyjaśnić, w jaki sposób kartuzi weszli w posiadanie wspomnianych trzech druków z biblioteki Filipowicza. Być może odegrały tutaj jakąś rolę kontakty klasztoru „Świętego Krzyża" z zakonnikami reguły bazyliańskiej, którzy byli zatrudniani przez kartuzów do prowadzenia w Berezie szkółki parafialnej[49].

Lista ofiarodawców oraz dawnych właścicieli książek nie zamyka się oczywiście wymienionymi nazwiskami. Obok śladów przynależności do pojedynczych osób, niewielka liczba woluminów bereskich pochodzi z kilku książnic klasztornych. W pierwszym rzędzie należy wymienić macierzysty dom „Raj Maryi" spod Gdańska. Jak już wspomniano, kwestii wielkości uposażeniowej fundacji nie udało się – w świetle skąpych źródeł – rozstrzygnąć. Wciąż otwarta pozostaje sprawa nabytków po Henryku Cofferenie, mogąca stanowić właściwy fond dla nowo powstałej kartuzji. Do dzisiaj w dawnym zbiorze pokartuskim z Berezy zachowały się jedynie dwa druki, które pochodzą bez wątpienia z Kaszub. Są to: ascetyczne dziełko Hugona Antona Rotha *Via regia virtutis et vitae spiritualis* wydane w Monachium w 1639 roku[50] oraz angielskiego teologa, profesora egzegezy w Rzymie i rektora uniwersytetu w Lovanium Tomasza Stapletona († 1592) *Promptuarium catholicum*, tłoczone w Kolonii w 1602 roku[51]. Jak można mniemać, podwaliny pod nowo zakładaną bibliotekę organizującej się kartuzji musiały być daleko więk-

---

[46] BN XVII. 1. 6179.

[47] BN XVII. 3. 20756 I–II, XVII. 3. 20906 I, XVII. 3. 20822; zob. M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska 1695–1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni ojców bazylianów*, Warszawa 1993, s. 24, 53.

[48] BN XVII. 3. 19179; zob. ibidem, s. 13, 20.

[49] Por. M. Pidłypczak-Majerowicz, *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Książki i szkoły w działalności zakonu*, Wrocław 1986, Acta Universitatis Wratislaviensis 779, s. 40–41; R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, s. 109.

[50] BN XVII. 3. 18540.

[51] BN XVII. 3. 19351; H. Schützeichel, *Stapleton Thomas*, [In:] LThK, Bd. 9, szp. 1019–1020; A. F[ajęcki], *Stapleton Tomasz*, [In:] PEK, T. 37–38, Warszawa 1913, s. 94–95.

sze[52] i tylko znacznym rozproszeniem księgozbioru można dzisiaj tłumaczyć brak egzemplarzy z Kartuz w zbiorze bereskim.

Wśród pozostałości po dawnych książnicach klasztornych w zbiorze bereskim odnaleziono także książkę będącą we wcześniejszym posiadaniu bliżej nie określonego kolegium jezuickiego[53]. Poszukiwania zawęża jedynie ustalona pierwsza litera nazwy miejscowości „M". Jeśli założyć, iż był to klasztor sąsiadujący z Berezą, to przypuszczalnie chodzi o kolegium jezuickie w Mińsku. Istniała tam nieduża biblioteka, podwaliny której dał wspomniany dobrodziej kartuzów biskup Konstanty Brzostowski, przeznaczając na ten cel 200 woluminów[54].

Zestawione informacje nie dają oczywiście pełnego obrazu owej formy gromadzenia księgozbioru, jakim były darowizny. Niewielka część zachowanej kolekcji oraz trudne do odczytania zapiski na wielu istniejących woluminach znacznie ograniczyły pole badań. Mając na uwadze sytuację, jaka istniała w obu pozostałych kartuzjach polskich, a i wielu zagranicznych, możemy uznać, iż źródło to zaspokajało przynajmniej połowę zapotrzebowań na literaturę w klasztorze. Powszechność darowizn, zresztą nie tylko książkowych, na rzecz kartuzji, tłumaczy się, poza oczywistymi względami, fascynacją niezwykłością tego zakonu, jego egzotycznością.

Zakupy. Najważniejszym źródłem potwierdzającym tego typu formę zaopatrywania księgozbioru jest wzmiankowana wielokrotnie *Wizyta kościoła i klasztoru* spisana w 1830 roku. Na kartach 32^{r}–32^{v} został sporządzony wykaz 137 dzieł, głównie poloników, które – jeśli zacytować autora dokumentu – „Po tej wizycie [z 1820 r. – przyp. K. N.], do roku 1831 przybyły do teyże Biblioteki zakupione przez Przełożonych klasztoru". Wśród tego zestawienia znalazło się osiem tytułów w 19 woluminach wydanych przed rokiem 1800, reszta zaś to dzieła opublikowane w pierwszej ćwierci wieku XIX.

Oprócz przywołanego dokumentu, zakup książek za niewielką sumę 131 zł i 10 gr wzmiankuje – jak już wspomniano – dziennik urzędowy czynności biskupa Jana Nepomucena Kossakowskiego pod datą 1805[55].

Poza omówionymi informacjami brak jakichkolwiek innych świadectw zakupu książek do biblioteki. Nie oznacza to oczywiście, że nie czyniono ich szczególnie w okresach prosperity klasztoru, jakich przecież w ciągu 200 lat istnienia pustelni nie brakowało.

Opracowanie księgozbioru

Problem oceny umiejętności bibliotekarzy bereskich w zakresie opracowania księgozbioru nastręcza poważne trudności przede wszystkim ze względu na skrom-

---

[52] Tak było np. w przypadku kartuzji w Gidlach, por. przypis 15 niniejszej pracy.

[53] BN XVII. 1. 5370.

[54] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996 (dalej EWOJ), s. 425–426.

[55] M. Popowska, op. cit., s. 134.

ność źródeł dotyczących tego zagadnienia. Niestety nie zachował się żaden katalog czy nawet inwentarz biblioteczny, chociaż posiadamy informacje o istnieniu tego typu dokumentów sporządzonych w początkach XIX w.[56] Brak katalogu utrudnia również precyzyjne ustalenie sposobu podziału księgozbioru, czyli kryteriów zaszeregowania piśmiennictwa do poszczególnych dziedzin wiedzy. Najwartościowszą pomoc stanowią sygnatury usytuowane na grzbietach zachowanych woluminów. Warto na wstępie zaznaczyć, iż bereski sposób sygnowania księgozbioru wyraźnie przypomina praktykę, jaką stosowano w kartuzji pomorskiej[57]. Jest to niewątpliwie świadome zapożyczenie, którego realizacja nie sprawiała problemów. Wszakże wymiana zakonników pomiędzy klasztorami była znaczna, wielu zaś mnichów pełniło różne funkcje najpierw w Kartuzach, następnie w Berezie.

Zatem jak wyglądają owe sygnatury? Malowano je na grzbietach, z reguły czarną bądź białą farbą. Składały się z majuskulnej litery alfabetu łacińskiego, u jej dołu zawieszonej mniejszej oraz na końcu większej cyfry. Duża litera alfabetu oznaczała dział wiedzy, mniejsza cyfra – najprawdopodobniej tak jak w Kartuzach – format, wreszcie większa cyfra, umieszczona na końcu, numer kolejny pozycji w obrębie formatu np. A_3. 12. Księgozbiór kaszubski oznakowano literami od A do P oraz cyframi: bez cyfry – *folio*, 2 – *quarto*, 3 – *octavo*, 4 – *duodecimo* i mniejsze. W bibliotece bereskiej na 186 zarejestrowanych woluminów, ponad 120 nosi na sobie sygnatury nadane ręką bibliotekarza kartuzji lub ich ślady. Na części książek istnieją one bez wątpienia ukryte pod nalepionymi oznaczeniami biblioteki Akademii Petersburskiej. Przebadany materiał pozwolił ustalić przynajmniej 10 działów oznaczonych literami od A do K. Według wszelkiego prawdopodobieństwa struktura oznakowań kształtowała się następująco: **A** – *Biblia* i egzegeza biblijna, **B** – teologia moralna, **C** – teologia kontrowersyjna, **D** – historia Kościoła, **E** –historia świecka, **F** – kaznodziejstwo, **G** – ascetyka, **H** – prawo kanoniczne i cywilne, **I** – filozofia, **K** – gramatyka, wokabularze. W stosunku do biblioteki klasztoru kaszubskiego liczba działów zmniejszyła się o sześć, chociaż pozostałe pokrywają się z przyjętym w Kartuzach podziałem, jakkolwiek nie mają jednakowych symboli literowych. Najprawdopodobniej z uwagi na nieco mniejsze rozmiary zasobu pewne działy zostały ze sobą połączone. Tak stało się z Pismem Świętym i komentarzami doń, które w Kartuzach znalazły się w osobnych fragmentach, zaś w omawianej bibliotece scalono je wspólnie. Z systemu podziału zastosowanego na Kaszubach (nazwy i oznaczenia literowe w nawiasie), bereski bibliotekarz nie wydzielił: Ojców Kościoła (*Sancti Patres* – **B**), dzieł odnoszących się do Kościoła, historii i ustroju Rzeczypospolitej (*Libri Regnum Poloniae* – **K**), autorów kartuskich i książek podejmujących problematykę zakonną (*Libri S. Ordinem Cartusiensem* – **L**), prac z zakresu medycyny (*Medici* – **O**) oraz matematyki, astronomii i architektury (*Architecti, Astronomi* – **P**). W Berezie zastosowano więk-

[56] *Wizyta*, s. 32.

[57] Na ten temat zob. K. Nierzwicki, *Warsztat bibliotekarski...*, s. 78–81.

szą niźli w kartuzji pomorskiej liczbę cyfr będących wyznacznikiem przynależności książki do odpowiedniej grupy formatowej. Stosowano tutaj podział od 1 do 5.

Bez wątpienia tak podzielony księgozbiór spisany był w katalogu. Był to katalog topograficzny, który wykazywał zasoby biblioteki według przynależności książek do 10 wyżej wymienionych grup treściowych. Tak jak w Kartuzach, dzielił on woluminy w obrębie grup na formaty, w tych z kolei zaopatrywał dzieła w numer kolejny od jeden wzwyż, nadając tym samym każdemu tomowi sygnaturę trójstopniową typu: **dział – format – numer bieżący**.

Nic niestety nie umiemy powiedzieć o technice opisu poszczególnych dzieł we wspomnianym katalogu. Wydaje się, że nie odbiegała ona od tej, jaką przyjęto w kartuzji kaszubskiej, ale nie ma na to dowodów. Nie wiadomo również czy katalog ów miał postać osobnego woluminu, czy może współoprawiono go z innymi archiwaliami klasztornymi. Brak nam także pewności co do czasu, kiedy osygnowano księgozbiór i sporządzono wykaz. Nie mógł to raczej być ów wizytacyjny spis z 1820 r., o którym wspomina ks. Kurczewski. Dzielił on wprawdzie bibliotekę na 10 bardzo podobnych do wymienionych wyżej działów, ale trudno przypuszczać, aby inwentaryzacja wizytacyjna brała wzorce opracowania z kartuzji macierzystej. Wydaje się raczej, że wzorem dla owego spisu był katalog już istniejący, do którego nie można było dopisać nabytków z lat od jego powstania do 1820 r. Wydaje się zatem prawdopodobne, że katalog powstał, podobnie jak w Kartuzach, pod koniec XVIII w., zapewne po roku 1770, kiedy sporządzono spis kaszubski.

Księgozbiór

Z uwagi na fakt, iż zarejestrowane dzieła stanowią jedynie skromny fragment (8%) dawnej kolekcji, wszelkie wnioski formułowane przy użyciu matematycznych prób rekonstrukcji stanu nieistniejącej części biblioteki mają niezwykle chwiejną podstawę, stąd należy traktować je wyłącznie hipotetycznie. Pomimo tego należy przyjąć, iż obecny stan księgozbioru zarówno w warstwie treściowej, jak i od strony cech zewnętrznych poszczególnych woluminów jest w jakiś sposób reprezentatywny dla całego ówczesnego zasobu. Trzeba jednak pamiętać, że pewne cechy książek w sposób ewidentny skazywały je na utratę, stąd powzięte ustalenia np. w odniesieniu do poloników czy druków o wysokich walorach estetycznych oraz rzadkich i cennych, jakich bez wątpienia nie brakowało w Berezie, szczególnie predestynowanych do takiego losu, muszą być daleko bardziej ostrożne.

Charakterystyka zawartości treściowej oraz proweniencji typograficznej nie może – rzecz jasna – obyć się bez przywołania szeregu nazwisk i tytułów dzieł. Wymienienie wszystkich twórców, miejscowości, drukarń oraz impresorów jest oczywiście rzeczą nierealną. Autor opracowania dysponuje pełnym wykazem druków będących w przeszłości w posiadaniu kartuzów bereskich, jednakże z uwagi

na ograniczenie miejsca przeznaczonego na publikację niniejszego artykułu (byłoby to dodatkowo 45 stron) nie został on zamieszczony w tym miejscu.

Język i chronologia wydawnicza książek

Zasadniczą część zachowanego księgozbioru tworzą dzieła w języku łacińskim i tylko nieliczne zostały napisane w języku niemieckim (4), polskim (3), holenderskim (2), francuskim (2) i czeskim (1). Przyczyn tak małej reprezentacji literatury niełacińskiej należy upatrywać przede wszystkim w specyfice bibliotek klasztornych, gromadzących katolickie piśmiennictwo religijne ukazujące się głównie w języku łacińskim.

Podobne zjawisko obserwujemy w przypadku chronologii wydawniczej, gdzie zdecydowaną większość zasobu stanowią prace wydrukowane w XVII stuleciu, zaś zupełnie rzadkie są dzieła tłoczone w XVI (3) i XVIII w. (10). Wyjaśnieniem takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim fakt powstania klasztoru w wieku XVII. Był to okres formowania się kolekcji książkowej, kiedy to czyniono intensywne zabiegi w celu powiększenia zbioru, a rzeczą oczywistą jest, że rynek obfitował wówczas w literaturę XVII-wieczną. Brak prawie zupełnie w pozostałościach po dawnym księgozbiorze literatury XVI-wiecznej to zapewne skutek rozproszenia zasobu, z którego w pierwszym rzędzie zaginęły dzieła rzadkie i cenne, co szczególnie odnosi się do piśmiennictwa tego okresu. Skromna reprezentacja książki XVIII-wiecznej jest w pierwszym rzędzie rezultatem braku pełnego prowenienc yjnego opracowania zasobu starych druków Biblioteki Narodowej w odniesieniu do tego stulecia, w związku z czym brak nam informacji o ewentualnych dodatkowych drukach z tego czasu przechowywanych w BN.

Zawartość treściowa księgozbioru

Już tylko pobieżne prześledzenie tytułów dzieł z omawianego księgozbioru pozwala stwierdzić, iż dominowała w nim przede wszystkim literatura ogólnie określana mianem religijnej. Nie wydaje się to dziwne. Ścisła reguła oraz wyraźnie kontemplacyjny charakter zakonu kartuskiego zmuszały zakonników do nabywania prac o specyficznej tematyce. Wprawdzie część dzieł docierała do klasztoru w formie darów – nie zawsze wszakże stanowiących odbicie konkretnych potrzeb – niemniej jednak i one swą zawartością treściową nie odbiegały od zasadniczego nurtu zainteresowań pustelników.

Ascetyka. Znaczną część piśmiennictwa religijnego zgromadzonego w bibliotece bereskiej wypełniały dzieła z zakresu teologii mistycznej i ascetycznej. Wprawdzie w świetle wspomnianego katalogu sporządzonego w 1820 roku nie był to największy dział biblioteki, wymieniał on bowiem 176 prac z tego zakresu przy np. 245 kaznodziejskich, ale do chwili obecnej właśnie ta dziedzina jest najliczniej reprezentowana. Stanowi ona ok. 1/3 zachowanej części. Ze stosunkowo podobnym zjawiskiem spotykamy się również – jeśli odnieść się tylko do polskich kartu-

zji – w klasztorze kaszubskim[58]. Litewska libraria obfitowała przede wszystkim w pisma autorów wywodzących się z zakonu jezuitów. Zabrakło wprawdzie słynnych *Ćwiczeń duchownych* założyciela zakonu – Ignacego Loyoli[59], które stanowiły wzorzec dla wielu późniejszych myślicieli, niemniej jednak zebrany zestaw literatury ascetycznej uprawnia do stwierdzenia, iż kartuzja posiadała w swych zasobach dzieła o wysokiej renomie, większości najpopularniejszych jezuickich pisarzy ascetycznych XVII-wiecznej Europy.

Ogromna liczba nazwisk nie pozwala na wymienienie wszystkich twórców. Spośród ważniejszych autorów warto wspomnieć francuskiego kaznodzieję i pisarza Paula de Barry († 1661), z którego dorobku biblioteka bereska posiadała trzy dzieła, w tym *Solitudo hagiophilae* w dwu wydaniach: praskim z 1649 roku oraz kolońskim z 1708 roku[60]. Z kręgu twórczości ascetyków-jezuitów godne odnotowania są również prace: wielokrotnie wydawanego (także w Polsce) generała zakonu Wincentego Caraffy († 1649), w naszym zbiorze obecnego swym dziełem *Seraphinus* tłoczonym w Pradze w 1656 r.[61]; powszechnie znanego i cenionego pisarza Jeremiasza Drexeliusa († 1639) – kaznodziei nadwornego elektora bawarskiego Maksymiliana I, autora ok. 30 pism ascetycznych, w omawianej kolekcji reprezentowanego monachijskim wydaniem *Zodiacus Christianus* przetłumaczonym również na język polski (Kraków 1632)[62]; hiszpańskiego zakonnika Juana Eusebio Nieremberga († 1658) – twórcy ponad 70 tekstów ascetycznych[63]; węgierskiego uczonego Jana Nadasi († 1679) ze swym głośnym traktatem *Amor coelestis*[64], mającym rów-

---

[58] XVIII-wieczny katalog biblioteki „Raju Maryi" odnotował niemal 700 dzieł z tego zakresu, co plasowało tę dziedzinę na pierwszym miejscu (ok. 1/5 całego księgozbioru). Do dzisiaj zachowało się 222 wol. – zob. Bibl. Sem. Duch. w Pelplinie rkps 319/82: *Elenchus Librorum Cartusiae Paradisi B. V. M. anno a reparatione salutis M. DCC. LXX*; por. K. Nierzwicki, *Warsztat bibliotekarski...*, s. 81.

[59] Inspiracją do ich powstania były m.in. *Vita Christi* kartuskiego myśliciela Ludolfa z Saksonii oraz *Flos Sanctorum* Jakuba de Voragine. *Ćwiczenia duchowne* uzyskały liczne przekłady na niemal wszystkie języki europejskie.

[60] BN XVII. 1. 6522, XVIII. 1. 12142; H. Jaeger, *Barry Paul Boursier de*, [In:] *Lexicon für Theologie und Kirche*, Begr. v. M. Buchberger, Hrsg. J. Höfer u. K. Rahner, Bd. 2, Freiburg im Breisgau 1986, (dalej LThK Bd. 1–10), szp. 3; L. Koch, *Jesuiten-Lexikon. Die Geselschaft Jesu einst und jetzt*, Bd. 1, Löwen-Heverlee 1962 (dalej Koch, Bd. 1–2), szp. 155.

[61] BN XVII. 1. 5680; B. Schneider, *Caraf(f)a Vincenzo*, [In:] LThK, Bd. 2, szp. 935; Koch, Bd. 1, szp. 301–302; EWOJ, s. 84.

[62] BN XVII. 1. 5341; L. Grzebień, *Drexel (Drexelius) Jeremias*, [In:] *Encyklopedia katolicka*, pod red. R. Łukaszczyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicza, t. 4, Lublin 1983 (dalej EK t. 1–6), szp. 209; H. Becher. *Drexel Jeremias*, [In:] LThK, Bd. 3, szp. 573.

[63] BN XVII. 1. 6413, XVII. 1. 6647; I. Iparraguirre, *Nieremberg Johannes Eusebius*, [In:] LThK, Bd. 7, szp. 960; Koch, Bd. 2, szp. 1295–1296.

[64] BN XVII. 1. 6545; Koch, Bd. 2, szp. 1269; J. N[iedzielski], *Nadasi Jan*, [In:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, oprac. pod kier. S. Galla [i in.], t. 27–28, Warszawa 1912 (dalej PEK t. 1–44), s. 286–287.

nież polskie wydanie oraz kolejnego Hiszpana Jacobusa Alvarez de Paz († 1620), działającego głównie w Ameryce Południowej (Boliwia), który całość zagadnień ascetyki i mistyki wyłożył w trzytomowym dziele *De vita spirituali*[65].

Na zakończenie trudno nie wspomnieć o napisanym u schyłku życia, mającym wielkie powodzenie dziełku *De gemitu columbae* jednego z najznakomitszych mężów tego okresu – kardynała Roberta Bellarmina († 1621) – drugiego w TJ po Piotrze Canisiusie doktora Kościoła, kanonizowanego przez Piusa XI w 1930 roku. Biblioteka bereska posiadała edycję tej pracy ogłoszoną drukiem w kolońskiej tłoczni Bernarda Gualthera w 1620 roku[66].

Oczywiście na tym wyliczeniu nie zamyka się lista dzieł ascetyków zgromadzonych w omawianej kolekcji. Oprócz członków Towarzystwa Jezusowego można wymienić wiele nazwisk spoza tego grona. Na pierwszym miejscu znajdzie się dominikanin Albert Wielki († 1280) z jedną ze swych najznakomitszych prac ascetycznych *De adhaerendo Deo*, nazywaną „złotą książeczką"[67]. W grupie tej odnotujemy również przełożony na wszystkie języki europejskie podręcznik ascetyki *Philothea*, przeznaczony zwłaszcza dla osób świeckich autorstwa doktora Kościoła, wybitnego kaznodziei, biskupa Genewy św. Franciszka Salezego († 1622) – twórcy salezjańskiej szkoły duchowości[68]. Spośród członków innych kongregacji zakonnych ascetykę reprezentowali: benedyktyński twórca monastycznej duchowości flamandzkiej Benedictus van Haeften († 1648) znany ze swego dzieła *Panis quotidianus* w naszym zasobie w kolońskiej edycji z 1660 roku[69], opat generalny włoskiej kongregacji cystersów reformowanych, kardynał Giovanni Bona († 1674) obecny m.in. dziełem *Principia documenta vitae Christianae*, poświęconym powołaniu chrześcijańskiemu i jego realizacji poprzez opanowanie namiętności i praktykę cnót[70], czy wreszcie generał zakonu karmelitów Joannes a Jesu Maria († 1615) z trzema tekstami pedagogiczno-ascetycznymi, z których na uwagę zasługuje *Instructio magistri novitiorum*[71].

---

[65] Zakonnikom bereskim dostępne było wydanie lionskie z 1620 r. – BN XVII. 3. 19179; por. J. Carreras y Artau, *Álvarez de Paz Jakob*, [In:] LThK, Bd. 1, szp. 408; J. Majkowski, *Álvarez de Paz Diego*, [In:] EK, t. 1, Lublin 1973, szp. 396–397.

[66] BN XVII. 1. 5673; S. Tromp, *Bellarmin Robert Franz*, [In:] LThK, Bd. 2, szp. 160–162; Koch, Bd. 1, szp. 184–187; H. Fros, *Święci i błogosławieni Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1992, s. 92–95; G. Galeota, *Bellarmini Roberto*, [In:] *Theologische Realenzyklopädie*, Bd. 5, Berlin–New York 1980 (dalej TRE Bd. 1–26), s. 525–531.

[67] BN XVII. 1. 5333; W. Kübel, *Albertus Magnus*, [In:] LThK, Bd. 1, szp. 285–287; M. Kurdziałek, Z. Włodek, *Albert Wielki*, [In:] EK, t. 1, Lublin 1973, szp. 301–305; P. Simon, *Albertus Magnus*, [In:] TRE, Bd. 2, Berlin–New York 1978, s 177–184.

[68] BN XVII. 1. 5376; H. Waach, *Franz v. Sales*, [In:] LThK, Bd. 4, szp. 244–245; K. Kuźmak, *Franciszek Salezy*, [In:] EK, t. 5, Lublin 1983, szp. 459–462.

[69] BN XVII. 1. 6900; W. Makoś, *Haeften (Haeftenus) Benedict van*, [In:] EK, t. 6, Lublin 1993, szp. 467–468.

[70] BN XVII. 1. 5432, XVII. 1. 5507; R. Cyrklaff, *Bona Giovanni*, [In:] EK, t. 2, Lublin 1976, szp. 777–778; K. Spachr, *Bona Giovani*, [In:] LThK, Bd. 2, szp. 579.

[71] BN XVII. 1. 6180; Mesters G., *Johannes v. Jesus Maria*, [In:] LThK, Bd. 5, szp. 1044–1045.

Teologia moralna. Przywoływany, nie istniejący już spis z 1820 roku wymieniał 249 dzieł z tego zakresu i był to wówczas – jak się wydaje – największy dział bereskiej książnicy[72]. Również i dzisiaj książki z tej dziedziny wypełniają w zachowanym fragmencie dość znaczną przestrzeń. Podobnie, jak w przypadku ascetyki, tutaj także szczególnie zaznaczyła się twórczość myślicieli jezuickich, których osiągnięcia na tym polu stanowiły jeden z czynników wyodrębnienia się teologii moralnej, jako osobnej dyscypliny naukowej[73]. Do grona najwybitniejszych pisarzy TJ, których dorobek znany był litewskim kartuzom, zaliczyć należy niewątpliwie hiszpańskiego zakonnika Jana Azora († 1603), którego wielokrotnie wznawiane *Institutiones morales* stanowiły – według wielu opinii – pierwszy klasyczny podręcznik moralistyki[74]. Znaczną popularnością cieszyło się w klasztorze dzieło niemieckiego uczonego Hermana Busenbauma († 1608) *Medulla theologiae moralis*, szeroko rozpowszechnione również w całej Polsce, które do połowy XVIII w. uzyskało ok. 200 wydań. W pokartuskich zbiorach Biblioteki Narodowej zachowały się dwa wydania tej pracy drukowane w Rawennie i Kolonii w drugiej połowie XVIII w.[75] Dzięki jasności wykładu i precyzji sformułowań praca ta stała się wzorcowym podręcznikiem w seminariach duchownych, chociaż w późniejszych czasach (poł. XVIII w.) pewne jej fragmenty zostały potępione we Francji, a nawet spalone[76].

Grono wybitnych moralistów, których twórczość gościła na półkach librarii w Berezie, uzupełniali również twórcy wywodzący się spoza kręgu uczonych skupionych wokół Towarzystwa Jezusowego. W zbiorze kartuskim zachowała się m.in. zasługująca na uwagę opublikowana w Kolonii w 1616 roku trzytomowa edycja pism zebranych wybitnego kanonisty i moralisty, augustianina Marcina Azpilcuety († 1586), znanego jako Doctor Navarrus – autora klasycznej lektury pomocniczej dla spowiedników zatytułowanej *Enchiridion sive manuale confessariorum et poenitentium*[77]. Zakonnicy posiadali również tłoczone u Melchiora Haana w Salz-

---

[72] Zob. s. 68 niniejszej pracy.

[73] Dzieje zachodniej teologii moralnej były wielokrotnie przedmiotem osobnych studiów. Również w Polsce ukazało się sporo dzieł omawiających to zagadnienie, por. m.in. J. Pryszmont, *Historia teologii moralnej*, Warszawa 1987; S. T. Pinckaers, *Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia*, Poznań 1994; A. Derdziuk, *Grzech w XVIII w.*, Lublin 1996 – który podaje najnowszą literaturę (zob. s. 36).

[74] BN XVII. 4. 8892; por. na ten temat obszerne studium A. F. Dziuby, *Jan Azor teolog-moralista*, Warszawa 1988, który cytuje bogatą literaturę; zob. także B. Schneider, *Azor Juan*, [In:] LThK, Bd. 1, szp. 1159; Koch, Bd. 1, szp. 146.

[75] BN XVIII. 3. 11564. I–II, XVIII. 4. 10558.

[76] R. Cyrklaff, *Busenbaum Hermann*, [In:] EK, t. 2, Lublin 1976, szp. 1233–1234; J. Ch. Pilz, *Busenbaum Hermann*, [In:] LThK, Bd. 2, szp. 801; Koch, Bd. 1, szp. 281–282; J. Pryszmont, op. cit., s. 131.

[77] BN XVII. 5. 5026 I–II; U. Mosiek, *Azpilcueta Martin de (Dr. Navarrus)*, [In:] LThK, Bd. 1, szp. 1160; J. Pryszmont, op. cit., s. 114.

burgu w 1699 roku pomnikowe kompendium teologii moralnej *Grammatica religiosa* augustiańskiego moralisty Abrahama a Sancta Clara († 1709), przeora i kaznodziei klasztoru w Grazu[78]. Na zakończenie warto również odnotować bodaj najpoczytniejsze dzieło – dwutomową *Theologia moralis* – z dorobku franciszkańskiego teologa Anakleta Reiffenstuela († 1703), które biblioteka kartuska posiadała w wydaniu z 1762 roku[79].

Teologia kontrowersyjna. Dział ten w księgozbiorze kartuzów litewskich reprezentowany jest kilkunastoma pozycjami[80]. Tutaj również znalazło się sporo prac członków Towarzystwa Jezusowego, którzy w tym zakresie prowadzili wykłady w swych uczelniach, biorąc wzorce z rzymskiego *Collegium Romanum*, gdzie właściwie zrodziła się klasyczna forma tej dyscypliny.

Listę otwiera podstawowa praca jednego z najwybitniejszych polemistów jezuickich wspomnianego już Roberta Bellarmina, zatytułowana *Disputationes de controversiis christianae fidei adversus huius temporis haereticos*, której pierwsze trzytomowe wydanie ukazało się w latach 1586–1593 w Ingolstadzie. Dzieło to będące zbiorem wykładów Bellarmina prowadzonych w katedrze kontrowersji Kolegium Rzymskiego stanowiło sumę teologiczną kwestii spornych między katolikami i innowiercami, mającą ogromny wpływ na dalszy rozwój tej dyscypliny. Bereska książnica posiadała jego kolejną edycję drukowaną również w Ingolstadzie w 1605 roku[81]. Kolejne publikacje polemistów jezuickich dostępne w bereskiej pustelni to: mająca wiele wznowień *Theologia quadripartita* pochodzącego z Irlandii profesora teologii i filozofii w Lowanium i Anvers Ryszarda Archdekina, którą kartuzi mieli w wydaniu praskim z 1678 roku[82]; dedykowany Ferdynandowi II podręcznik kontrowersyjny skierowany przeciwko kalwinistom pt. *Manuale controversiarum* holenderskiego zakonnika odbywającego studia w zakresie filozofii i teologii w Kolonii, Würzburgu i Wiedniu – Martinusa Becanusa (van der Beek † 1624), tłoczony w Antwerpii w 1624 roku[83] czy wreszcie pierwsze wyda-

---

[78] BN XVII. 3. 20230; K. Vancsa, *Abraham a Sancta Clara*, [In:] LThK, Bd. 1, szp. 64–65; Scherer, *Megerlin Johan Ulrich*, [In:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 21, Berlin 1970 (dalej ADB), s. 178–181.

[79] BN XVIII. 3. 11562 I–II; A. Scheuermann, *Reiffenstuel Anaklet*, [In:] LThK, Bd. 8, szp. 1137.

[80] Wykaz z 1820 r. wyliczał 121 prac z tej dziedziny; zob. s. 68 niniejszej pracy.

[81] BN XVII. 3. 19088; B. Natoński, *Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna. Nauczanie i piśmiennictwo*, [In:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2 : *Od Odrodzenia do Oświecenia*, cz. 1: *Teologia humanistyczna*, Lublin 1975, s. 93–94; S. Tromp, op. cit., szp. 160–162; Koch, Bd. 1, szp. 184–187; EWOJ, s. 689.

[82] BN XVII. 3. 18554; J. N[iedzielski], *Archdekin Ryszard*, [In:] PEK, t. 1–2, Warszawa 1904, s. 304.

[83] BN XVII. 3. 20406; B. Schneider, *Becanus (van der Beek) Martin*, [In:] LThK, Bd. 2, szp. 89–90; Koch, Bd. 1, szp. 168–169; A. Żak, *Becan (Becanus, van der Beek) Martin*, [In:] EK, t. 2, Lublin 1976, szp. 167.

nie z 1626 r. *Septem characters reformatoris Germaniae Martini Lutheri* wykładowcy teologii kontrowersyjnej w Dillingen Laurentiusa Foerera († 1659), autora ponad sześćdziesięciu pism apologetycznych i polemicznych[84]. Oprócz piśmiennictwa uczonych jezuickich zakonnikom kartuskim dostępne były także dzieła innych teologów kontrowersyjnych. W bibliotece znajdowała się m.in. – ogłoszona drukiem w kolońskiej oficynie Arnolda Myliusa w 1602 roku – praca XVI-wiecznego uczonego angielskiego, wzmiankowanego wcześniej Tomasza Stapletona, *Promptuarium catholicum, ad instructionem contra haereticos nostri temporis*[85].

Kaznodziejstwo. Wprawdzie zakon kartuski nie podejmował żadnej działalności duszpasterskiej, niemniej jednak w jego księgozbiorach sporo miejsca zajmowała literatura kaznodziejska. Jej obecność w bibliotekach kartuskich wynikała bez wątpienia z faktu, iż – pełniąc w dużej mierze rolę pomocy duszpasterskich – stanowiła jednocześnie znakomitą lekturę dla czytelnika poszukującego ważkich zagadnień teologicznych, dzięki czemu uzupełniała niekiedy właściwe piśmiennictwo z poszczególnych gałęzi teologii. Kazania dawały zatem również asumpt do medytacji, sprawiając, że sięgali po nie także zakonnicy nie pracujący w duszpasterstwie[86].

Bereskim mnichom dostępnych było z tej dziedziny kilkanaście prac, w wielu przypadkach autorstwa kaznodziejów cieszących się w Europie sporą popularnością. Odnotowano zatem w pokartuskich zbiorach BN trzy zbiory homilii znakomitego mówcy jezuickiego Henryka Engelgrave († 1670) *Caeleste Pantheon*[87], *Caelum Empyreum*[88] i *Lux evangelica*[89], wszystkie opublikowane w latach 70. XVII stulecia w Kolonii[90]. Do grona najwybitniejszych kaznodziejów epoki, działających również na polu ascetyki, należał hiszpański dominikanin Ludwik z Granady (Ludovicius Granatensis † 1588), którego pisma tłumaczono wielokrotnie również na język polski. W omawianym zespole zachowało się mogunckie wydanie (1612) najważniejszego bodaj homiletycznego dzieła w jego dorobku *Conciones de tempore et sanctis*[91]. Biblioteka kartuzji *Sanctae Crucis* posiadała w swych zbiorach

---

[84] BN XVII. 3. 18656; H. Lais, *Forer Lorenz*, [In:] LThK, Bd. 4, szp. 201–202; Koch, Bd. 1, szp. 565–566; K. Drzymała, *Forer Lorenz*, [In:] EK, t. 5, Lublin 1989, szp. 387.

[85] BN XVII. 3. 19351.

[86] W przywoływanej już książnicy kartuzów kaszubskich dział *Concionatores* liczył około 10% całego księgozbioru – por. K. Nierzwicki, *Warsztat bibliotekarski...*, s. 81; wspominany wielokrotnie wykaz biblioteki bereskiej z 1820 r. wymieniał 245 książek kaznodziejskich – zob. s. 68 niniejszego artykułu.

[87] BN XVII. 3. 20756 I–II.

[88] BN XVII. 3. 20906 I.

[89] BN XVII. 3. 20822.

[90] *Engelgrave Henryk*, [In:] PEK, t. 11–12, s. 2.

[91] BN XVII. 3. 20818, XVII. 3. 20632; A. Huerga, *Ludwig v. Granada*, [In:] LThK, Bd. 6, szp. 1195; por. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa (wiek XVI–XVIII)*, [In:] *Dzieje teologii katolickiej...*, s. 367.

także kazania belgijskiego teologa Wawrzyńca Beyerlincka († 1627) – *Concione selectae* wydane w Kolonii w 1627 roku[92]. Na zakończenie wypada jeszcze wymienić homilie hiszpańskiego egzegety jezuickiego Gaspara Sáncheza († 1628) wydane w Wenecji w 1601 roku[93].

Prawo kanoniczne. Zdecydowanie mniejszy udział w zgromadzonym księgozbiorze kartuskim miało prawo kanoniczne[94]. Szczególnie wart odnotowania jest wielki 10-tomowy leksykon prawny *Bibliotheca canonica iuridica* autorstwa franciszkańskiego kanonisty Luciusa Ferrarisa († 1763)[95]. Dzieło to doczekało się wielu wydań, stanowiąc – dzięki cytatom z przeszło 700 autorów i licznych decyzji kongregacji oraz konstytucji papieskich – doskonały podręcznik mający szerokie zastosowanie w praktyce prawniczej[96]. Kolejnym kanonistą, którego twórczość znano w klasztorze kartuskim, był benedyktyn, profesor na uniwersytecie w Salzburgu i rektor tamtejszego seminarium duchownego Ludwik Engel († 1674). W zasobie bereskim zachowała się w wydaniu salzburskim z 1681 roku najgłośniejsza jego praca, mająca liczne wznowienia, zatytułowana *Collegium universi iuris canonici*[97]. Autor ten cieszył się znakomitą renomą, o czym świadczy m.in. fakt, iż zaliczono go w poczet tzw. *auctores probati*, na których opinie w orzecznictwie powołuje się Rota Rzymska[98].

Cartusiana. Bibliotekarz bereski nie wydzielił wprawdzie osobnego działu, który skupiałby prace autorów związanych z zakonem kartuskim lub publikacje podejmujące problematykę zakonną, z czym mamy do czynienia np. w przywoływanej już wielokrotnie bibliotece kartuzji kaszubskiej[99], niemniej jednak, chcąc zaznaczyć udział takich dzieł, postanowiono ich omówienie zebrać w jednym miejscu. Niestety, nie przetrwały tutaj, tak jak we wspomnianej wyżej bibliotece, wielkie edycje pism słynnych kartuskich myślicieli. Jest to niewątpliwie efekt rozproszenia księgozbioru, nie sposób bowiem wyobrazić sobie braku – w bądź co bądź

---

[92] BN XVII. 3. 19513; F. Stegmüller, *Beyerlinck Laurentius*, [In:] LThK, Bd. 2, szp. 330–331; *Beyerlinck Laurentius*, [In:] PEK, t. 3–4, s. 293.

[93] BN XVII. 3. 20781; Ch. Just, *Sánchez (Sanctius) Gaspar*, [In:] LThK, Bd. 9, szp. 307.

[94] W 1820 r. dzieł z tego zakresu było 139 – por. wyżej s. 68.

[95] W zespole pokartuskim Biblioteki Narodowej zachowało się niekompletne wydanie weneckie z 1770 r. – BN XVIII. 4. 10423 III–X.

[96] E. Kammermeier, *Ferraris Lucius*, [In:] LThK, Bd. 4, szp. 89; B. Zubert, *Ferraris Lucio*, [In:] EK, t. 5, Lublin 1989, szp. 142.

[97] BN XVII. 3. 20679.

[98] C. Holböck, *Engel Ludwig*, [In:] LThK, Bd. 3, szp. 875; B. Zubert, *Engel Ludwik*, [In:] EK, t. 4, Lublin 1983, szp. 1000.

[99] W XVIII-wiecznym katalogu z Kartuz znajdował się dział „L" – *Libri S. Ordinem Cartusiensem*, który liczył 210 pozycji – por. *Elenchus Librorum...*, s. 51^{v}–56; por. K. Nierzwicki, *Warsztat bibliotekarski...*, s. 81.

sporej bibliotece kartuskiej – dzieł tak znakomitych twórców zakonu, jak Dionizego Kartuza (Dionisius Cartusianus), Laurentiusa Suriusa, Wernera Rolewincka czy np. zasłużonego wydawcy ksiąg wielu pisarzy kartuskich Theodora Petreiusa. Wśród prac autorów zachowanych w omawianym zbiorze są spisane przez piątego przeora La Grande Chartreuse Guigona I († 1136) podstawowe przepisy reguły kartuskiej – *Consuetudines*, tłoczone po raz pierwszy w znakomitej oficynie bazylejskiej Jana Amerbacha w 1510 r., obecnie przechowywane w Bibliotece Kórnickiej PAN[100] oraz jego ascetyczne dziełko *Spirituale opusculum aureum* wydane w 1621 roku[101]. Zbiór ten uzupełniają: *Nutrimenta divinae pietati* w wiedeńskiej edycji z 1661 r., autorem którego był Nicolaus Belfer – w latach 1647–1668 przeor kartuzji „Thronus Virginis Mariae" w Gaming[102]; kazania (*Sermones ad religiosos)* przeora Wielkiej Kartuzji Guilielmusa Bibauta († 1535) tłoczone w Antwerpii w 1654 roku[103] czy wreszcie główne dzieło w dorobku przeora klasztoru w Brünn René Hensaeusa († ok. 1610) *Tyrocinium militiae sacrae et religiosae* drukowane w Kolonii w 1609 roku[104].

Pozostałe dziedziny piśmiennictwa. Wśród książek z innych dziedzin piśmiennictwa, jakie zgromadzono w bibliotece kartuzów bereskich, do chwil obecnych przetrwały głównie pojedyncze dzieła z zakresu egzegetyki, liturgiki, historii, historii Kościoła, filozofii, astronomii i geografii, a nawet poradniki do rachunkowości. Egzegezą zajmował się portugalski karmelita Ioannes da Sylveira († 1687)[105]. Biblioteka bereska posiadała drukowaną w Wenecji 10-tomową edycję jego dzieł, z której do dnia dzisiejszego zachowały się dwa woluminy (t. 1–2 i 9–10)[106]. Liturgika reprezentowana jest m.in. studium o oficjum brewiarzowym (*De divina psalmodia*) wzmiankowanego wcześniej cysterskiego uczonego Giovanniego Bony, w którym omówił poszczególne godziny kanoniczne w ich rozwoju historycznym[107]. Pośród prac historycznych wart przypomnienia jest *Academiarum celebrium universi terrarum* uczonego niemieckiego, doktora prawa i teologii, kanonika katedry kolońskiej i rektora uniwersytetu w tym mieście Jakuba Middendorpa († 1611),

---

[100] BK PAN sygn. 31219. O jego losach zob. fragment niniejszego artykułu opatrzony przypisami 154–161.

[101] BN XVII. 1. 5330; A. Gruys, *Cartusiana. Un instrument heuristique*. t. 1: *Bibliographie générale. Auteurs cartusiens*, Paris 1976, s. 94–96 (gdzie podana podstawowa literatura); zob. również R. Witkowski, *Zarys dziejów historiografii kartuskiej*, Publikacje Instytutu Historii UAM 5. Scripta Minora 1, 1996, s. 204–206.

[102] BN XVII. 1. 5529; H. M. Blüm, *Lexikale Übersicht der Kartausen im deutschen Sprachraum*, [In:] *Die Kartäuser. Der Orden der schweigenden Mönche*, Hrsg. M. Zadnikar, Köln 1983, s. 305.

[103] A. Gruys, op. cit., s. 49.

[104] BN XVII. 1. 6261; H. M. Blüm, op. cit., s. 355; Jöcher, EB 2, szp. 1926–1927.

[105] A. D[uda-Dziewicz], *Sylveira Jan*, [In:] PEK, t. 37–38, Warszawa 1913, s. 284.

[106] BN XVIII. 4. 10268 I–II, IX–X.

[107] BN XVII. 3. 19556.

należące do najznakomitszych pism w jego twórczości[108]. Historia Kościoła była przedmiotem studiów włoskiego teologa augustiańskiego Giovanniego L. Bertiego († 1766) – profesora uniwersytetu w Pizie, z którego dorobku w księgozbiorze kartuskim znalazł się krótki podręcznik z uprawianej przez niego dziedziny *Historia ecclesiastica* tłoczony w Wenecji w 1769 roku[109]. Filozofia ma swe przedstawicielstwo w wielokrotnie wznawianej pracy *Questiones philosophicarum* jezuickiego profesora Sylwestra Maurusa († 1687) – wykładowcy i rektora Kolegium Rzymskiego[110]. Autorem dzieł geograficznych i astronomicznych był holenderski uczony Adrian Metius († 1635) – doktor nauk medycznych, mający w swym dorobku sporą liczbę dzieł z tego zakresu, pisaną częściowo po łacinie, częściowo po holendersku[111]. Zakonnikom bereskim dostępne były dwie jego prace, z których wymienić warto *Institutiones astronomice et geographicae* z 1614 roku[112]. Klasztorne posiadłości ziemskie oraz licznie prowadzone czynności gospodarskie wymagały umiejętności prowadzenia ksiąg rachunkowych. Pomocą służyły fachowe poradniki, z których w opisywanym zbiorze odnaleziono *Kaufmannsrechenbuch* popularnego lubeckiego autora Arnolda Möllera († 1655)[113].

Proweniencja typograficzna

Szczegółowa analiza zachowanego księgozbioru wykazała, iż zarejestrowanych 186 druków ukazało się w 118 oficynach typograficznych 41 miejscowości 8 krajów Europy. Zdecydowana większość spośród warsztatów drukarskich, które wytłoczyły dzieła będące własnością kartuzów litewskich, znajdowała się na terenie Niemiec (50%). Daleko mniejszy udział w tym zestawieniu mają drukarnie niderlandzkie (15%), francuskie (9,6%), austriackie (7%), włoskie (6,5%) i polskie (4%) zaś zupełnie nikły czeskie (2,5%) oraz szwajcarskie (1%).

Tak znaczna przewaga produktów oficyn niemieckich w naszym księgozbiorze nie jest zjawiskiem odosobnionym. Bliskość Niemiec, wielka liczba typografii oraz ogrom ich produkcji dostarczały na rynek księgarski znacznych ilości literatury, co z kolei miało odbicie w zawartości księgozbiorów. Taki stan rzeczy był

---

[108] BN XVII. 2. 1269; J. J. Merlo, *Middendorp Jacob*, [In:] ADB, Bd. 21, Berlin 1970, s. 711; *Middendorp Jakób*, [In:] PEK, t. 27–28, Warszawa 1912, s. 48; F. J. Bianco, *Die alte Universität Köln und die spätern Gelehrten Schulern dieser Stadt*, Th. 1, Köln 1855, s. 834, Th. 2: *Die ehemalige Universität und die Gymnasien zu Köln [...]*, Köln 1850, s. 1386–1387.

[109] BN XVIII. 4. 10337; Cz. Parzyszek, *Berti Giovanni Lorenzo*, [In:] EK, t. 2, Lublin 1976, szp. 323.

[110] BN XVII. 2. 5674; Koch, Bd. 2, szp. 1184–1185; J. N[iedzielski], *Maurus Sylwester*, [In:] PEK, t. 25–26, Warszawa 1911, s. 372.

[111] A. J. van der Aa, *Metius Adriaan (Adriaansz)*, [In:] *Biographisch Woordenboek der Nederlanden*, voortgezet ondere redactie van K. J. R. van Harderwijk en C. D. J. Schotel, Deel 5, Amsterdam 1969, s. 220.

[112] BN XVII. 3. 19395, XVII. 3. 19396.

[113] BN XVII. 3. 25795; Jöcher, EB 4, szp. 1846–1847.

również konsekwencją kontaktów kartuzji bereskiej z placówkami zakonnymi w obrębie prowincji najpierw reńskiej (Rheni), później zaś górnoniemieckiej (Alemaniae Superioris) oraz szczególnie z macierzystym domem w Prusach. Te ostatnie związki były dość żywe, wielu zakonników przybywało na Litwę z Kartuzji Kaszubskiej. Klasztor bereski był również wizytowany przez przeorów „Raju Maryi", np. przez Jerzego Schwengla[114].

Niemcy. Z przebadanych 186 dzieł, aż 94 pozycje mają adresy wydawnicze 50. warsztatów w 17 miejscowościach niemieckich. Ponad połowę całej produkcji (55 druków) wytłoczono w oficynach katolickiego ośrodka drukarskiego – Kolonii. Spośród odnotowanych 20, na ogólną liczbę około 70 funkcjonujących w tym okresie (XVII w.) warsztatów tego miasta, największa liczba druków (14) pochodzi z działających tutaj w latach 1633–1700 oficyn Johana Wilhelma Friessem I i jego syna Johana Wilhelma II[115]. Z innych typografii kolońskich wymienić należy pracownie: Johana Critha[116] i Johana Busäusa[117], których prasy opuściło po pięć dzieł czy firmę ojca i syna Kinckiusów[118], u których ukazało się także pięć książek.

Kolejnym niemieckim ośrodkiem wydawniczym mającym sporą reprezentację w księgozbiorze kartuskim jest Ingolstadt. Miasto to należało do najważniejszych centrów działalności Towarzystwa Jezusowego w Niemczech. Tłocznie tego miasta opuściło 14 pozycji, z czego 7 przypada na funkcjonujący tutaj w latach 1617–1669 warsztat katolickiego drukarza Gregora Hänlina[119]. Na zakończenie warto również wspomnieć o Moguncji, z której oficyn typograficznych beresccy kartuzi posiadali siedem prac. Pozostałe niemieckie ośrodki wydawnicze, wśród których znalazły się m.in. Monachium, Lubeka i Frankfurt n. Menem, reprezentowane są pojedynczymi drukami.

Niderlandy. Firmy drukarskie zlokalizowane na terenie Niderlandów miały znacznie mniejszy udział w naszym zbiorze. Na 28 druków, które pochodzą z tego

---

[114] P. Czaplewski, *Kartuzja Kaszubska*, Gdańsk 1966, s. 40; H. Gapski, *Rekrutacja kartuzów w Polsce w XVII–XVIII wieku*, Roczniki Humanistyczne 35, 1987, z. 2, s. 119–120; G. Schwengel, *Appendix a Tom. III Propaginis S. O. Cartusiensis*, Pars II, Analecta Cartusiana 90: 7, 1983, British Library London Add. Ms. 17090, s. 256; R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, s. 93–105; B. Czapla, *Ad historiam ecclesiasticam Pomeraniae Apparatus pauper subsidia literaria poscens a viris bonis et doctis collectus ad interim a Georgio Schwengel Cartusiae Priore 1749*, [In:] *Fontes*, t. 16–19, Torunii 1912–1915, s. XIX; W. Brauer, *Prior Georg Schwengel (1697–1766)*, [In:] G. Schwengel, *Apparatus ad annales Cartusiae Paradisi B.M.V.* Pars I, Analecta Cartusiana 90: 10, 1982, s. XIX.

[115] J. Benzing, *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet*, Wiesbaden 1963, *Beiträge zum Buch- und Bibliothekswesen*, Bd. 12, begründet v. C. Wehmer, hrsg. v. Walter Bauhuis (dalej Benzing), s. 238, 241.

[116] Ibidem, s. 235.

[117] Ibidem, s. 240.

[118] Ibidem, s. 236, 240.

[119] Ibidem, s. 203.

regionu, 19 pozycji ukazało się w 10 tłoczniach będącej w XVII w. pod silnymi wpływami katolickimi Antwerpii. Największa liczba książek nosi adres wydawniczy Hieronima Verdussena (5) oraz najwybitniejszego warsztatu tego miasta – prowadzonej przez spadkobierców – Oficyny Plantiniany[120]. Poza Antwerpią w omawianym zasobie odnotowano pojedyncze druki tłoczone w Liège, Louvain, Franecker, Brukseli i Amsterdamie.

Francja. Drukarstwo francuskie (18 dzieł) reprezentowane jest głównie poprzez książki z oficyn Paryża (11 poz.) i Lyonu (6 poz.). Dominuje tutaj znakomity paryski zakład Sebastiana Cramoisy, z którego pochodzą 4 dzieła oraz kilka tłoczni Lyonu, dorobek których obecny jest pojedynczymi drukami.

Austria. Na ogólną liczbę 13 książek, jakie opublikowano w tym kraju, osiem wydrukowano w siedmiu tłoczniach wiedeńskich (m.in. Johana Jakoba Kürnera Młodszego i Johana Jakoba Manna)[121] oraz pięć w dwu warsztatach Salzburga (Melchiora Haana i Johana Baptisty Mayra)[122].

Włochy. W omawianym zasobie posiadamy 12 pozycji, które zostały wydrukowane w 12 firmach trzech miast: Rzymu (7), Wenecji (4) i Rawenny (1). Z rzymskich drukarń wspomnieć można zakład Alojzego Zannetti czy Fabiana de Falco, zaś weneckich – XVIII-wieczną tłocznię Wincentego Radici.

Inne. Nieznaczna liczba druków pochodziła z typografii czeskich (5) i szwajcarskich (2). Cztery dzieła wyszły spod pras prężnie funkcjonującej drukarni praskiego Uniwersytetu Karola Ferdynanda, prowadzonej przez jezuitów oraz dwa u typografów bazylejskich, w tym jeden u króla impresorów Aten Raurackich – Jana Amerbacha[123].

Polonica

Podobnie jak w przypadku literatury kartuskiej, również i tutaj beresccy bibliotekarze najprawdopodobniej nie zebrali w odrębnym miejscu dzieł polskich, czego dokonano w kartuzji pomorskiej[124]. Brak inwentarza oraz niewielka liczba zachowanych ksiąg nie pozwalają nawet na przybliżone ustalenie liczby zgromadzonych poloników w bibliotece bereskiej. Wprawdzie w polskie tytuły obfituje wy-

---

120 B. Górska, *Krzysztof Plantin i Officina Plantiniana*, Wrocław 1989.

121 Benzing, s. 461.

122 Ibidem, s. 377.

123 Benzing, s. 29.

124 Katalog kartuzji na Kaszubach zawierał dział „K" – *Libri Regnum Poloniae*, zob. *Elenchus Librorum...*, k. 48^{v}–51^{v}; por. K. Nierzwicki, *Księgozbiór kartuskiego konwentu...*, passim; idem, *Warsztat bibliotekarski...*, s. 81.

kaz ksiąg zamieszczony w cytowanej już kilkakrotnie *Wizytacji*, ale niestety obejmuje on jedynie nabytki dokonane po 1820 roku. W zestawie tym znalazły się przeważnie dzieła teologiczne, chociaż nie zabrakło prac z dziedziny botaniki, arytmetyki, historii, gramatyki, logiki a nawet poradników dotyczących hodowli zwierząt i uprawy roślin. Znaczną część wymienionych książek wydrukowano w początkach XIX w. w oficynach Wilna, Lwowa i Warszawy[125]. Najprawdopodobniej jednak żaden z wymienionych druków nie dochował się do naszych czasów.

Do grupy dzieł, których istnienie skonstatowano również jedynie na podstawie o przekazów źródłowych, należy praca włoskiego jezuity Franciszka Turrianusa († 1584)[126] *De Sanctissima Eucharistia*, dedykowana biskupowi wileńskiemu Walerianowi Protasewiczowi Suszkowskiemu (1556–1580), drukowana w Paryżu w 1577 roku, zarejestrowana w opublikowanym katalogu ks. Michała Godlewskiego, przechowywana jeszcze na początku naszego wieku w zbiorach Petersburskiej Akademii Duchownej[127].

Niewiele też poloników posiadamy w zachowanej grupie. Ogółem udało się odnotować 10 takich dzieł, spośród których największą popularnością w całej Europie cieszyły się *Meditationes* pióra jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy ascetycznych – profesora Akademii Wileńskiej, jezuity Mikołaja Łęczyckiego († 1653). W omawianym księgozbiorze przetrwały dwa egzemplarze drukowane w Liège w 1672 roku[128].

Bereskim zakonnikom dostępny był również jeden z najznakomitszych polskich przekładów *Biblii* dokonany przez Jakuba Wujka († 1597), tłoczony w krakowskiej Oficynie Łazarzowej w 1599 roku, przechowywany w chwili obecnej w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego[129].

W grupie poloników znalazł się również drukowany w Antwerpii i Paryżu, dwuczęściowy zbiór kazań zatytułowany *Dom mądrości* znakomitego kaznodziei Kazimierza Jana Wojsznarowicza († 1680)[130]; reguła benedyktyńska opracowana przez tynieckiego zakonnika Stanisława Szczygielskiego († 1687) – *Catechismus*

---

[125] *Wizyta*, k. 32^{r}–32^{v}.

[126] H. Jedin, *Torres Francisco*, [In:] LThK, Bd. 10, szp. 258.

[127] M. Godlewski, *Catalogus librorum qui in Bibliotheca Caesareae Romano-Catholicae Ecclesiasticae Petropolitanae Academiae asservantur. Sectio I. Polonica XV et XVI saeculi*, Petropoli 1901, poz. 59.

[128] BN XVII. 1. 6204, BK PAN sygn. 127499; EWOJ, s. 388; L. Grzebień, *Łęczycki Mikołaj*, [In:] *Słownik polskich teologów katolickich*, pod red. H. E. Wyczawskiego (dalej SPTK), t. 2, Warszawa 1983, s. 560–566; B. Natoński, *Łęczycki Mikołaj*, [In:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, s. 347–350; I. Iparraguirre, *Lancicius (łęczycki) Nikolaus*, [In:] LThK, Bd. 6, szp. 771–772; Koch, Bd. 2, szp. 1071–1072; J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1 (*w. X–XVII*), Lublin 1994, zob. rozdz. *Mikołaja Łęczyckiego SJ (zm. 1653) wizja życia duchowego*, s. 201–216.

[129] BUW 612. 10; EWOJ, s. 765; H. Wyczawski, *Wujek Jakub*, [In:] SPTK, t. 4, s. 469–478; Koch, Bd. 2, szp. 1860–1861.

[130] BMSW XVII. 3. 663 adl.; J. N[iedzielski], *Wojsznarowicz Jan Kazimierz*, [In:] PEK, t. 41–42, Warszawa, Lublin, Łódź 1915, s. 406.

Monasticus tłoczona w krakowskiej oficynie Schedla[131] oraz praca z dziedziny fizyki niezwykle płodnego, wszechstronnie wykształconego pisarza jezuickiego, profesora Akademii Wileńskiej Wojciecha Tylkowskiego († 1695) *Physica curiosa*, która opuściła warsztat drukarski cystersów oliwskich w 1682 roku[132].

Druki z polskich oficyn. Zajmują one niewielką część zachowanej kolekcji bereskiej (8). Najznakomitszą z odnotowanych była niewątpliwie zarządzana przez syna Łazarza Andrysowica – Jana Januszowskiego krakowska „Officina Lazari", gdzie wśród wielu wartościowych publikacji wyszedł wspomniany wspaniały, ogromny foliant – *Biblia* w tłumaczeniu Jakuba Wujka (1599)[133]. W gronie krakowskich impresorów nie zabrakło Krzysztofa Schedla, u którego ukazały się dwa druki. Listę polskich warsztatów zamyka oliwska oficyna cystersów funkcjonująca w latach 1672–1744[134].

* * *

Świadomość fragmentarycznego stanu zachowania bereskiego księgozbioru w stosunku do liczby niegdyś przechowywanych woluminów nie pozwala na jego podstawie kształtować żadnych kategorycznych wniosków zarówno co do kompletności określonego rodzaju piśmiennictwa, jak i dróg jego napływania do klasztoru. Trudno pokusić się również w jego świetle o jakąkolwiek ocenę walorów intelektualnych czy duchowych kartuskich mnichów. Warto jedynie podkreślić, iż zgromadzone piśmiennictwo w swej warstwie treściowej nie odbiegało w żaden sposób od innych kolekcji klasztornych reguły kartuskiej zarówno na ziemiach Polskich, jak i w Europie Zachodniej[135]. Specyfiką kartuzji bereskiej jest fakt, iż w jej

---

[131] BN XVII. 1. 674; E. Ozorowski, *Szczygielski Stanisław*, [In:] SPTK, t. 4, s. 268–269.

[132] BN XVII. 2. 69–70; L. Piechnik, *Tylkowski Wojciech*, [In:] SPTK, t. 4, s. 358–362; EWOJ, s. 706.

[133] A. Kawecka-Gryczowa, *Januszowski Jan*, [In:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. t. 1: *Małopolska*, cz. 1: *Wiek XV–XVI*, pod red. A. Kaweckiej-Gryczowej, Wrocław [i in.] 1983, s. 69–99.

[134] Ibidem, t. 4: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, Wrocław [i in.] 1962, s. 64–69.

[135] Wiele nazwisk i tytułów podają m.in. P. Fournier, *Notice sur la bibliothèque de La Grande-Chartreuse au moyen-age suivie d' un catalogue de cette bibliothèque au XV siècle*, Bulletin de l'académie Delphinale 21, 1886–1887 (druk 1887), s. 2–82; H. Schreiber, *Die Bibliothek der ehemaligen Mainzer Kartause. Die Handschriften und ihre Geschichte*, Zentralblatt für Bibliothekswesen. Beiheft 60. Leipzig 1927; L. Verschueren, *De Bibliotheek-Cataloog der Kartuize S. Sophia te Vught*, Historisch Tijdschrift 14, 1935, s. 372–402; 15, 1936, s. 7–58; Stiennon J., *La Bibliothèque et le Scriptorium de la Chartreuse de Liège des origines au XVI^e siècle*, Chronique Archeologique du Pays de Liège 37, 1946, s. 58–64; J. P. Gumbert, *Die Utrechter Kartäuser und ihre Bücher im frühen fünfzehnten Jahrhundert*, Leiden 1972; idem, *Over Kartuizerbibliotheken in de Nederlanden*, Archives et bibliothèques de Belgique N° spécial 11, 1974, s. 159–186; H. Rossmann, *Die Geschichte der Kartause Aggsbach bei Melk in Niederösterreich*, Bd. 2, Analecta Cartusiana 30, 1976, s. 334–369; A. Fodor, op. cit., s. 49–70;

zachowanych zasobach bibliotecznych nie znajdujemy niemal w ogóle dzieł teologów średniowiecza, tak przecież licznie reprezentowanych w innych kartuzjach, np. w bibliotece „Raju Maryi". Dominuje tutaj – jak wykazała analiza – XVII-wieczna literatura autorów rekrutujących w przeważającej części z niezwykle wówczas prężnie działającego Towarzystwa Jezusowego.

Niełatwo odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie, jaki jest powód takiego stanu rzeczy. Nałożyło się na to wiele czynników. Przede wszystkim zupełnie nieznane są nam zbiory utracone, stanowiące przecież ponad 90% dawnego stanu biblioteki – to powód zapewne najważniejszy. Ale nie bez znaczenia jest również fakt powstania kartuzji dopiero w XVII w. Dzieła uczonych średniowiecza coraz rzadziej w tym czasie pojawiały się w ofercie handlowej. Z drugiej strony dostęp do druków XVI-, a tym bardziej XV-wiecznych był już wówczas znacznie utrudniony. Rynek księgarski w zakresie książki teologicznej obfitował wówczas w produkty pióra członków Towarzystwa. Dużą w tym rolę odgrywały tutaj zapewne licznie w tym okresie działające oficyny jezuickie, koncentrujące swą produkcję się na tłoczeniu dzieł własnych uczonych, z których – co wielokrotnie potwierdzano – zakon słynął powszechnie.

Natomiast niezrozumiała wydaje się nieliczna reprezentacja w zachowanej części librarii bereskiej dzieł polskojęzycznych. Klasztor pod koniec swego istnienia niemal w komplecie zasiedlony był przez Polaków. Zapotrzebowanie na polskojęzyczną literaturę potwierdza wykaz nabytków za lata 1820–1830, zamieszczony w opisie wzmiankowanej wizytacji wymienia przede wszystkim dzieła polskie[136].

D. Sexauer, *Frühneuhochdeutsche Schriften in Kartäuserbibliotheken*, Frankfurt am Main 1978; M. Mairold, *Zur Bibliotheksgeschichte der Kartause Seitz*, [In:] *Die Kartäuser in Österreich*, Bd. 1, Analecta Cartusiana 83, 1980, s. 21–47; W. Neuhauser, *Beiträge zur Bibliotheksgeschichte der Kartause Schnals*, ibidem, s. 48–126; E. Kleineidam, *Die Spiritualität der Kartäuser im Spiegel der Erfurter Kartäuser-Bibliothek*, [In:] *Die Kartäuser...*, s. 185–202; Ch. de Backer, *La chartreuse de Monichusen (Arnhem) et sa bibliotheque*, [In:] *Kartäusermystik und – Mystiker. Dritter Internationaler Kongress über die Kartäusergeschichte und –Spiritualität*, Bd. 4, Analecta Cartusiana 55, 1982, s. 1–20; Ch. de Backer, *Zur Geschichte der Bibliothek der Kartause Vogelsang bei Jülich*, Analecta Cartusiana 113/1, 1984, s. 287–300; P. J. A. Nissen, *Die Bibliothek der Kartause Bethleem zu Roermond. Ein Forschungsüberblick*, Analecta Cartusiana 113/2, 1985, s. 182–223; J. De Grauwe, *Historia Cartusiana Belgica*, Analecta Cartusiana 51, 1985 (wymienia biblioteki w kartuzjach: Herinnes s. 29–30, Bruges s. 50–51, Kiel s. 73, Lierde-Saint-Martin s. 91–92, Zelem s. 114–115, Gand s. 135–136, Sainte Anne au Desert s. 158, Liège s. 177–178, Chercq s. 198–199, Scheut s. 216–217, Louvain s. 232, Sheen Anglorum s. 247, Anvers s. 260); W. Schmitz, *Die Kartäuser und das Buch. Anmerkungen zu den Consuetudines*, Bibliothek und Wissenschaft 28, 1995, s. 95–110; R. Witkowski, *The Two Medieval Charterhouses in Zips and their Libraries*, [In:] *The Mystical Tradition and the Carthusians*, Vol. 10, Analecta Cartusiana 130, 1996, s. 45–70; idem, *Próba rekonstrukcji biblioteki kartuzji „Passionis Christi" w Legnicy*, [In:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, pod red. A. Pobóg-Lenartowicz i M. Derwicha, Opole 1995, s. 102–103; R. Micus, *Anmerkungen zur Literatur kartäusicher Autoren in der Bibliothek der Kartause Prüll bei Regensburg*, [In:] *1000 Jahre Kultur in Karthaus-Prüll. Geschichte und Forschung vor den Toren Regensburg*, Regensburg 1997, s. 259–264; i wiele innych, por. A. Gruys, op. cit., t. 2: *Maisons*, passim.

[136] *Wizyta*, k. 32^{v}–32^{r}.

Jak zatem wytłumaczyć tak nikły odsetek polskich druków w obecnej chwili. Można jedynie przypuszczać, że polonika szczególnie narażone na utratę w zwykły sposób zostały rozgrabione lub po prostu zniszczone. Mogło to nastąpić zarówno w okresie pokasacyjnym, jak i w latach II wojny światowej. Analogiczną sytuację obserwujemy z księgozbiorze „Raju Maryi", gdzie na kilkadziesiąt polskojęzycznych dzieł istniejących w końcu XVIII w. do dzisiaj zachowało się zaledwie jedno.

Kasata kartuzji i dalsze losy księgozbioru

Najgorszy okres dla kartuzji i jej biblioteki nadszedł w momencie kasaty klasztoru. Kiedy wybuchło powstanie listopadowe, patriotycznie nastawieni kartuzi, rekrutujący się przeważnie z okolicznej szlachty, przystąpili doń gromadnie. Ten fakt posłużył za główną przyczynę likwidacji placówki[137]. Dnia 28 sierpnia 1831 roku wystawiono dokument kasacyjny.

Od tego momentu datuje się początek rozproszenia gromadzonej przez blisko 200 lat biblioteki. Nie wiadomo, jak dokładnie potoczyły się w tym czasie jej losy. Zarządzenia władz administracyjnych w sprawie książnic skasowanych klasztorów były niejednolite. Najczęściej księgozbiory jakiś czas pozostawały na miejscu, w dawnych budynkach pod dozorem gubernialnych izb skarbowych lub policji. W tym okresie duże straty w ich zasobach wyrządzało stacjonujące w zabudowaniach klasztornych wojsko. Brak należytego zabezpieczenia i dozoru spowodował, że niejeden wolumin padł łupem grasujących w wielu miejscach handlarzy i kolekcjonerów. Sporo dzieł uległo zniszczeniu na skutek fatalnych warunków ich przechowywania (wilgoć, ogień)[138].

Nie inaczej działo się zapewne i z biblioteką bereską, zwłaszcza że w 1832 roku zabudowania kartuzów przekazano do dyspozycji władz wojskowych. Wprawdzie zaraz po ogłoszeniu likwidacji klasztoru specjalna komisja zajęła cały majątek kartuzji, jednak nie mamy pewności, czy wtedy zabrano również księgozbiór. W dziewięć lat później, w 1840 roku – w świetle doniesień wysłannika kurii wileńskiej – kartuskie zabudowania chyliły się już ku ruinie[139]. Książek zdaje się już wówczas na dawnym miejscu nie było.

Rok wcześniej (1839), jak pisze P. Gach, różne projekty wobec księgozbiorów zakonnych wysuwali i uzgadniali Rzymsko-Katolickie Kolegium Duchowne w Petersburgu i ministerstwa: spraw wewnętrznych, oświaty i dóbr państwowych. Ostatecznie ustalono, że książki otrzymają po części duchowieństwo katolickie

---

[137] M. Popowska, op. cit., s. 154–163; P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 155; idem, *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich cesarstwa rosyjskiego w 1832 r.*, Roczniki Humanistyczne 27, 1980, z. 2, s. 196.

[138] P. P. Gach, *Mienie polskich zakonów...*, s. 46–49.

[139] R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, s. 115.

oraz biblioteki szkolne i publiczne. Specjalnie w tym celu powołane komitety gubernialne miały się zająć tą sprawą. Komitet grodzieński, jurysdykcji którego winna była podlegać libraria kartuska, przejrzał 14 bibliotek klasztornych, ukończywszy prace w 1840 roku. Rosyjskim bibliotekom szkolnym i gubernialnym przydzielił 1127 tomów, a Seminarium Duchownemu w Wilnie 3618 książek. Brak jednak w źródłach wiadomości o ewentualnym rozdysponowaniu przezeń omawianej biblioteki[140].

Pewne wzmianki w literaturze przedmiotu, a przede wszystkim znaki proweniencyjne na przechowywanych w BN w Warszawie pozostałościach po książnicy bereskiej świadczą, iż znaczna część jej księgozbioru została wywieziona do Petersburga i wcielona do biblioteki, przeniesionej tutaj w 1842 roku z Wilna, Rzymsko-Katolickiej Akademii Duchownej[141]. Biblioteka ta podstawy swych zbiorów wywodzi z kolekcji wileńskich, przede wszystkim zaś z księgozbioru prowadzonej przez jezuitów Akademii Wileńskiej[142], przekształconej w 1778 roku na Szkołę Główną Wielkiego Księstwa Litewskiego, a w 1803 na Uniwersytet Wileński. Kiedy w 1832 roku. Uniwersytet został zamknięty, fragment jego księgozbioru przekazano m.in. nowo utworzonej w 1833 roku Rzymsko-Katolickiej Akademii Duchow-

---

[140] P. P. Gach, *Mienie polskich zakonów...*, s. 50–51.

[141] Niemal wszystkie woluminy z Berezy znajdujące się obecnie w BN posiadają ekslibris (nalepka na grzbiecie lub wyklejce górnej okładziny) z napisem „Bibliothecae Romano-Catholicae Ecclesiasticae Academiae Petropolitanae" z trójczłonowymi sygnaturami wyrażonymi cyframi arabskimi, por. także P. Bańkowski, *Rękopisy rewindykowane przez Polskę z ZSRR na podstawie traktatu ryskiego i ich dotychczasowe opracowania*, Kraków 1937, s. 44–45; Z. Gaca-Dąbrowska, *Rewindykacja polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji w okresie II Rzeczypospolitej*, Roczniki Biblioteczne 33, 1989, z. 1–2, s. 175; M. Godlewski, *Bibljoteka R. K. Akademji Duchownej w Piotrogrodzie*, Polski Kalendarz Piotrogrodzki 1, 1916, s. 63–73; E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie...*, t. 1, Warszawa–-Kraków 1926–1927, s. 287–290; A. Woycicki, *Katolicka Akademja Duchowna w Piotrogrodzie*, Polski Kalendarz Piotrogrodzki 1, 1916, s. 55–62; M. Godlewski, *Z dziejów Rzymsko-Katolickiej Akademii Petersburskiej*, Warszawa 1939, 17 s. (nadb. z „Miesięcznika Katechetycznego i Wychowawczego"); idem, *Catalogus librorum...*, s. 30, gdzie wymienia jeden druk proweniencji kartuzów bereskich (poz. 59), zob. również przypis 127 niniejszego artykułu.

[142] Akademia ta powstała z dawnego kolegium jezuickiego dekretem króla Stefana Batorego w 1578 r. W rok później zatwierdziła ją Stolica Apostolska, kierownictwo powierzając księżom jezuitom. Jej biblioteka swe podstawy zawdzięcza księgozbiorowi jezuitów, którego najwspanialszym fragmentem był królewski dar Zygmunta Augusta (por. m.in. A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław [i in.], 1988, s. 79–83). W późniejszych latach, zbiory Akademii zasilane były wieloma spuściznami biskupów i magnatów litewskich, z których najwspanialszy dar poczynił Kazimierz Leon Sapieha – fundator kartuzji w Berezie. W testamencie zapisał swą wspaniałą, liczącą około 3000 tomów bibliotekę w Różanej, która przeszła do Wilna w 1666 r. (por. m.in. A. Rachuba, *Sapieha Kazimierz Leon (Lew)*, [In:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Karaków 1994, s. 31–37 oraz przedruk tego [In:] *Dom Sapieżyński*, opr. E. Sapieha, Warszawa 1995, s. 262–272); zob. również M. Godlewski, *Bibljoteka...*, s. 63–73; E. Chwalewik, op. cit., s. 287–290.

nej Wileńskiej. W chwili jej przeniesienia do Petersburga w ślad za nią powędrowała – mocno już niestety wówczas rozgrabiona[143] – biblioteka.

Sporo problemów nastręcza odpowiedź na pytanie czy libraria bereska do grodu nad Newą dotarła bezpośrednio, czy właśnie poprzez Wilno. Brak na księgach jakichkolwiek innych znaków proweniencyjnych oprócz kartuskich i Petersburskiej Akademii Duchownej nie ułatwia zadania. W dziejach naszej książnicy lukę stanowią zatem lata od kasaty klasztoru do momentu przeniesienia Akademii Wileńskiej do Petersburga (1831–1842).

Wprawdzie – co już sygnalizowano – mamy informacje, iż w 1840 r. komitet grodzieński ponad 3600 tomów przekazał Seminarium Duchownemu w Wilnie, które stało się obok Uniwersytetu podstawą akademii, ale w dokumentach jego prac nie ma wzmianek o klasztorze kartuzów w Berezie. Trudność polega również na tym, że rozbieżne są daty obu czynności. Główne Seminarium Duchowne stało się zalążkiem Akademii Duchownej w 1833 roku, więc w 1840 już nie mogło istnieć. W sukurs idzie nam jednak informacja, iż w Wilnie działały w omawianym okresie dwa seminaria: wyżej wspomniane oraz Seminarium Diecezjalne[144].

Najprawdopodobniej gubernialny komitet grodzieński książki przekazał do Seminarium Diecezjalnego. Ono również zostało przyłączone do Akademii Wileńskiej, ale być może później. Gdyby więc *cartusiana* znalazły się najpierw w zbiorach Diecezjalnego Seminarium Wileńskiego i zostały z czasem wcielone do Akademii Duchownej, to droga ich do Petersburga byłaby udokumentowana. Brak śladów przynależności woluminów bereskich do wileńskich książnic Seminarium i Akademii można by tłumaczyć stosunkowo krótkim pobytem książek w obu tych instytucjach, co spowodowało, iż nie zostały w nich zinwentaryzowane[145].

Możliwy jest jednak również taki wariant wydarzeń, że księgozbiór kartuzów trafił do Petersburga bezpośrednio z Berezy. Wiadomo bowiem, że wiele książek z niektórych ze skasowanych przez władze carskie klasztorów przekazano od razu Petersburskiej Akademii Duchownej[146]. W takim wszakże wypadku ciągle niewiadome pozostaje miejsce przechowywania zbioru od kasaty klasztoru do powołania akademii w Petersburgu.

---

[143] A. Woycicki, op. cit., s. 55–57; M. Godlewski, *Bibljoteka...*, s. 63–66; por. E. Chwalewik, op. cit., s. 287–290.

[144] Główne Seminarium Duchowne kształciło alumnów obu obrządków ze wszystkich diecezji całego Cesarstwa oprócz wileńskiej. Na jej potrzeby pracowało Seminarium Diecezjalne, por. A. Woycicki, op. cit., s. 56–57.

[145] Trudno wszakże na poparcie tej tezy wysuwać argument w postaci jednego druku z Berezy przechowywanego obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie (zob. *Senoji Lietuviaka Knyga...*, s. 34–35, poz. 19), nie wiadomo bowiem, w jakich okolicznościach, jaką drogą i kiedy znalazł się w Wilnie.

[146] *Dokumenty dotyczące akcji Delegacyj Polskich w Komisjach Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie* Z. 8, *Rewindykacja zbiorów polskich z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek Rosji i Ukrainy*, Warszawa 1923, s. 26.

Rzymsko-Katolicka Akademia nie była, jak się okazuje, jedynym miejscem w Petersburgu, dokąd trafiły litewskie *cartusiana*. M. Popowska w swej pracy wymienia cztery nie zachowane do dzisiaj rękopisy proweniencji bereskiej, które rzekomo przechowywano w petersburskim Seminarium Duchownym[147]. Nie wiadomo jednak czy autorka miała na myśli faktycznie seminarium duchowne, czy też może Rzymsko-Katolicką Akademię Duchowną?

Warta zastanowienia jest również kwestia liczby książek wywiezionych z Berezy do Petersburga. Wśród zachowanych do dzisiaj tomów 133 noszą ślady przynależności do biblioteki petersburskiej akademii. Nie mając żadnych innych danych, wiedzę swą możemy oprzeć jedynie na informacjach odnoszących się do zbiorów kartuskich rewindykowanych z Petersburga. Parę liczb znajdujemy w kilku cytowanych wcześniej publikacjach. Piotr Bańkowski wymienia 115 rękopisów rewindykowanych z Petersburga, spośród których bliżej nie określony fragment stanowił wcześniejszą własność klasztoru bereskiego[148]. Cztery dalsze manuskrypty odnotowała M. Popowska. Największą liczbę bereskich dzieł (471) odzyskanych z petersburskiej akademii wylicza członek delegacji polskiej w Komisji ds. przejęcia zbiorów bibliotecznych z Rosji dr Edward Kuntze, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu[149] oraz powtarzająca tę informację w ślad za nim Zofia Gaca-Dąbrowska[150]. Tak też – w świetle zestawionych wyżej wiadomości – można uznać, że do Petersburga trafiło przynajmniej 500 woluminów z Berezy[151].

Kartuskie woluminy doczekały w zbiorach biblioteki Rzymsko-Katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu 20. lat naszego stulecia. Wojna z Rosją Sowiecką, a w jej następstwie traktat ryski z 1921 roku dały szanse odzyskania polskiego mienia kulturalnego wywiezionego przez Rosjan w czasie zaborów. Na mocy postanowień traktatowych przystąpiono również do rokowań rewindykacyjnych w sprawie utraconych zbiorów bibliotecznych. W rezultacie tego procesu trwającego do 1935, prowadzonego w tzw. komisjach mieszanych polsko-rosyjskich[152] – nie bez trudności – do kraju wróciła spora liczba książek zagrabionych w czasach zaborów. Znaczna ich część została przekazana do nowo powstającej Biblioteki

---

147 M. Popowska, op. cit., s. 47, 85–86, przypis 7, 180–182; por. *Katalog rękopisów staropolskich...*, s. 289; P. P. Gach, *Kartuzi na ziemiach polskich...*, s. 133.

148 P. Bańkowski, op. cit., s. 45.

149 E. Kuntze, *Zwrot polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji*, Kraków 1937, s. 36.

150 Z. Gaca-Dąbrowska, op. cit., s. 175.

151 Jest to zaledwie ok. 20% dawnego, liczącego sporo ponad 2000 wol. zasobu.

152 Były to Komisja Specjalna i Reewakuacyjna, zob. ibidem, s. 167; prace tych komisji publikowano na prawach rękopisu w latach 1921–1924, zob. *Dokumenty dotyczące akcji Delegacyj Polskich...*, z. 1–9, Warszawa 1921–1924. Sprawy bibliotek omówiono w zeszycie 4 i 6, a przede wszystkim w 8, całość w przypisie 146 niniejszego artykułu; por. również S. Ptaszycki, *Wywożenie do Rosji polskiego mienia kulturalnego i jego zwrot obecny*, Przegląd Powszechny 157, 1923, s. 193–220; E. Kuntze, *Układy o zwrot Biblioteki Załuskich. Karta z dziejów odzyskania z Rosji polskiego mienia kulturalnego*, Lwów 1930 (nadb. z *Księgi Pamiątkowej II Gimnazjum im. Szajnochy we Lwowie*); idem, *Zwrot polskich zbiorów bibliotecznych...*

Narodowej. W ten sposób trafiły do niej także we wspomnianej liczbie około 500 tomów – druki bereskie. II wojna światowa, która nadeszła w parę lat później, zniweczyła wieloletnią pracę nad scalaniem rozproszonych kolekcji. W wyniku działań wojennych oraz pacyfikacyjnej akcji Niemców po powstaniu warszawskim, zostały bezpowrotnie zniszczone liczne księgozbiory, w tym i Biblioteka Narodowa[153]. Tam zapewne – o czym wspomniano – zginęła jakaś część biblioteki kartuzów bereskich.

Daleko mniejszy fragment dawnej książnicy kartuskiej (3 rękopisy, zawierające dwie kroniki kartuzji[154] i opis wizytacji z 1830 r.[155] oraz dwa druki[156]) przechowywany jest obecnie w Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk. Manuskrypty i jeden z druków[157] trafiły do Kórnika w XIX w., na drodze wymiany od znanego kolekcjonera, historyka, prawnika i literaturoznawcy Wacława Aleksandra Maciejowskiego. Jest dzisiaj rzeczą skomplikowaną ustalenie w jaki sposób i kiedy Maciejowski wszedł w ich posiadanie. W liście wysłanym do Tytusa Działyńskiego z Warszawy 22 stycznia 1854 roku – przechowywanym w zbiorach kórnickich – Maciejowski pisał: „...Przesyłam J. W. Panu [...] przyobiecane mu rękopisy i druki, których specyfikacja na odwrotnej wyrażona kartce. Na to otrzymałem w zamian Tomiciana..." Na wspomnianej drugiej karcie wymienia w kolumnie przesyłane dzieła, nic jednakże nie wspominając o źródle ich pochodzenia[158]. Ponadto w innej tece luźnych rękopiśmiennych dokumentów kórnickich znajduje się osobna, niezatytułowana, pisana ręką Maciejowskiego, złożona kartka, na której widnieje podobny wykaz dzieł przekazanych Działyńskiemu, zawierający te same pozycje, z nieco rozszerzonym ich opisem[159]. Tym razem także brak jakichkolwiek informacji o sposobie ich nabycia.

Wprawdzie osoba Maciejowskiego i jego bibliofilska pasja doczekała się szerszego omówienia w literaturze[160], ale nie poruszono w niej wspomnianego zagadnienia. Maciejowski był posiadaczem olbrzymiego, specjalistycznego księgozbio-

---

[153] *Straty bibliotek polskich w czasie II wojny światowej*, oprac. B. Bieńkowska, Warszawa 1994, s. 40–41.

[154] BK 105, 106.

[155] BK 107.

[156] BK 127499, 31219.

[157] Drugi z druków (BK 127499) znalazł się w Kórniku zakupiony w 1973 r. z Antykwariatu Naukowego w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 14; brak na nim jakichkolwiek innych śladów proweniencji oprócz bereskiej.

[158] Rkps BK 7440/1 k. 3, 4; wymienia wśród rękopisów: pod poz. 1. *Wizyta Kościoła*, pod poz. 2. *Saeculum*, pod poz. 3. *Historia*; wśród druków pod poz. 23 *Privilegia*. Owe *Privilegia* to tłoczone *in folio* u Jana Amerbacha w Bazylei w 1510 r., pochodzące z Berezy *Privilegia ordinis cartusiensis* będące pierwszym drukowanym zbiorem kartuskich statutów zakonnych, sygn. BK 31219.

[159] Rkps BK 7459, k. 162–163.

[160] J. Kapuścik, *Wacław Aleksander Maciejowski i świat książek*, Roczniki Biblioteczne 24, 1980, s. 321–348; idem, *W. A. Maciejowski i jego „Piśmiennictwo polskie". Między bibliografią a historią literatury*, Warszawa 1985.

ru, który gromadził przez wiele lat, odbywając liczne podróże w poszukiwaniu konkretnych pozycji. Na trasie jego peregrynacji znalazły się również wschodnie ziemie dawnej Rzeczypospolitej. Żywo interesował się zrabowanymi przez Rosjan polskimi bibliotekami. W 1842 roku odbył naukową wyprawę do Petersburga i Moskwy, odwiedzając tamtejsze biblioteki w poszukiwaniu dzieł polskiej proweniencji. Opis tej podróży w dwa lata później opublikował w poznańskim „Orędowniku Naukowym"[161]. Być może właśnie podczas owego wyjazdu udało mu się natrafić na woluminy z Berezy. W jaki sposób je pozyskał, nie wiadomo. Łatwo natomiast domyślać się dlaczego przekazał je do Kórnika. Zbiory Działyńskiego znane były Maciejowskiemu z wyprawy do kórnickiej rezydencji w 1841 roku. Zapewne wówczas nawiązał bliższą znajomość z Tytusem, której owocem były liczne wymiany książek czynione pomiędzy kolekcjonerami.

Do wyjaśnienia pozostaje również sprawa, jaką drogą kolejne trzy druki proweniencji bereskiej trafiły do zbiorów Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy. Dwa spośród nich[162] znalazły się tutaj zapewne jeszcze w XIX wieku. Przemawia za tym przede wszystkim brak na nich jakichkolwiek późniejszych – niźli kartuskie – zapisek własnościowych oraz adnotacja we wzmiankowanym katalogu Biblioteki Publicznej informująca nas, iż dzieła te pochodzą ze starych zasobów biblioteki. Trudno jednakże o bliższe szczegóły. Trzeci z kolei wolumin[163], wraz z fragmentem książek zakupionych od antykwariusza warszawskiego Jakuba Kazimierza Gieysztora, został podarowany Bibliotece Publicznej przez Władysława Branickiego. Zespół ten liczący około 400 tomów, złożony w przeważającej części z poloników, w tym sporo XVI-wiecznych, został przekazany do Biblioteki Publicznej w 1919 roku[164]. Niestety nie udało się dokładnie ustalić, w jaki sposób bereski wolumin znalazł się w posiadaniu Branickiego[165].

Losy pozostałej, nie istniejącej dzisiaj, części pokartuskiej kolekcji z Berezy są w zasadzie nie do odtworzenia. Najprawdopodobniej ogromny fragment księgozbioru został rozproszony tuż po kasacie klasztoru, a jego resztki przechowywane są z pewnością w bibliotekach litewskich i rosyjskich[166].

---

[161] W. A. Maciejowski, *Kilka wspomnień z przejażdżki odbytej do St. Petersburga w 1842 r.*, Orędownik Naukowy 5, 1844, nr 26, s. 201–207, nr 27, s. 209–213; idem, *Kilka wspomnień pobytu mego w Moskwie w 1842 r.*, ibidem, nr 28, s. 221–222, nr 29, s. 225–231, nr 30, s. 233–235; J. Kapuścik, *Wacław Aleksander Maciejowski i świat książek*, s. 342.

[162] *Katalog starych druków...*, poz. 2108 i 2112.

[163] Ibidem, poz. 1065.

[164] J. Adamczyk, *Stare druki w Bibliotece Publicznej M. St. Warszawy*, [In:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, pod red. S. Tazbira, Warszawa 1961, s. 758; *Katalog starych druków...*, s. 756.

[165] Pewną wskazówkę daje nam zapiska niejakiego F. Wielhorskiego, który prawdopodobnie dysponował książką przed W. Branickim (por. *Katalog starych druków...*, poz. 1065).

[166] Znikomym potwierdzeniem tej tezy może być – o czym wspomniano – m.in. fakt przechowywania w bibliotece uniwersyteckiej w Wilnie jednego druku proweniencji bereskiej – zob. *Senoji Lietuviaka Knyga...*, s. 34–35, poz. 19.

Garść informacji przynoszą nam publikacje o życiu ostatniego przeora w Berezie Pawła Gienjusza. Po kasacie klasztoru wysłano go wraz z dwoma braćmi do benedyktyńskiego klasztoru w Horodyszczach[167]. Po jakimś czasie opuścił Horodyszcze i udał się do Łunina – majątku Druckich-Lubeckich. W niedługim czasie został obrany przeorem benedyktynów, jednak po kasacie klasztoru powrócił do Łunina[168]. Namiętnie oddając się pracy naukowej, pisał wiele m.in. o historii zakonu. Jego rękopisy – jak podaje J. Bartoszewicz – oraz zapewne podręczny księgozbiór zostały częściowo zakupione przez Pawła Małyszewicza – szlachcica z powiatu mińskiego na Litwie. Były wśród nich „ważne rękopisma dotyczące się historii Berezy, przez urzędowych kronikarzy zakonu spisane"[169]. Może to właśnie te dzieła nabył wspomniany W. A. Maciejowski? Część książek po Gienjuszu pozostała w Łuninie oraz w klasztorze horodyskim[170], niestety jednak nie znamy dalszych ich losów.

* * *

Tragiczny los, jaki stał się udziałem bereskiej biblioteki kartuzów, jak i zresztą całego założenia klasztornego nasuwa smutne refleksje, przypominając i potwierdzając starożytną maksymę Terentianusa *habent sua fata libelli*. Z optymizmem pozostaje jednak patrzeć na owe skromne ślady dawnej książnicy, stanowiące dzisiaj jedną z nielicznych pamiątek, jakie pozostały po tym niegdyś wspaniałym domu jedynego eremu kartuskiego w tej części Europy, będącego w obecnej chwili w stanie kompletnej ruiny.

---

[167] M. Popowska, op. cit., s. 159.

[168] A. Ważyński, op. cit., s. 10–11, 38; R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, s. 101.

[169] J. Bartoszewicz, op. cit., s. 881.

[170] A. Ważyński, op. cit., s. 17; M. Pidłypczak-Majerowicz, op. cit., s. 113; R. Witkowski, *Szkice z dziejów...*, s. 102.

9. Klasztor kartuzów w Berezie Kartuskiej (Napoleon Orda, *Album widoków...*, Warszawa 1876)